

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 135 (11 471)

Poznań, poniedziałek 13 lipca 1981

Wyd. AB
Cena 2 zł

Premier spotkał się z prymasem Polski

(PAP) 11 bm. prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski spotkał się z prymasem Polski, arcybiskupem metropolitą warszawskim i gnieźnieńskim ks. Józefem Glempem.

Dziennikarz PAP pisze: na kilka minut przed godz. 17.00 przed gmachem Prezydium Rady w Warszawie w Alejach Ujazdowskich zjechał samochód, wiozący arcybiskupa Józefa Glempa w towarzystwie sekretarza Episkopatu Polski ks. biskupa Bronisława Dąbrowskiego i sekretarza prymasa ks. prałata Bronisława Piaseckiego. Przed wejściem do urzędu dostojnego gościa powitał dyrektor gabinetu prezesa Rady Ministrów — p. W. W. Mielczarek. W jego towarzystwie prymas i towarzyszące mu osoby przeszły do wielkiego przedpokoju gabinetu premiera, gdzie zostali powitani przez Wojciecha Jaruzelskiego i kierownika Urzędu ds. Wyznań — min. Jerzego Kuberskiego.

W gabinecie — przed rozpoczęciem rozmowy — premier wręczył prymasowi list z gratulacjami od władz państwowych PRL w związku z nadaniem mu przez papieża Jana Pawła II najwyższej godności w Kościele polskim. Jednocześnie W. Jaruzelski przekazał arcybiskupowi J. Glempowi najłepsze życzenia pomyślności w służbie Kościoła i narodu polskiego. Prymas za życzenia te serdecznie podziękował.

Siadając do okrągłego stołu, przy którym toczyły się rozmowy, premier powiedział, iż cieszy się, że prymas, który ma teraz bardzo pracowite dni, „mógł wybrać się do nas w tym nawale pracy”. Tak, to prawda — odpisał arcybiskup Glemp — mam teraz dużo spotkań, odwiedzam diecezje, wczoraj byłem w Częstochowie, dziś jestem w Warszawie.

Dokończenie na str. 4

XII PLENUM KC PZPR

* Ocena przygotowań do IX Zjazdu

* Przyjęcie sprawozdania „komisji Grabskiego”

(PAP) W piątek o godzinie 11.00 rozpoczęło się XII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Obradom przewodniczył I sekretarz KC Stanisław Kania.

Na porządku dziennym:

• Sprawy związane z przygotowaniem IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR

• Rozpatrzenie sprawozdania z działalności komisji powołanej na X Plenum KC PZPR dla oceny dotychczasowego przebiegu i przyspieszenia prac w kwestii odpowiedzialności osobistej członków PZPR pełniących funkcje kierownicze i przedłożenia w tej sprawie odpowiednich wniosków Komitetowi Centralnemu partii.

Następnie — zgodnie z przyjętym porządkiem obrad głos zabrali członkowie Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — KAZIMIERZ BARCIKOWSKI, który PRZEDSTAWIŁ INFORMACJĘ O PRZEBIEGU ZEBRANIA I KONFERENCJI SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZYCH W ORGANIZACJACH PARTYPNYCH ORAZ O PRZYGOTOWANIACH DO IX NADZWYCAJNEGO ZJAZDU PARTII. Stwierdził m. in., że kampania wyborcza przebiegała w ustalonym na IX Plenum czasie, rozpoczęła się w toku gorącej dyskusji w całej partii nad przyczynami kryzysu oraz sposobami jego przezwyciężenia. Nowym elementem w tej debacie stał się projekt nowego statutu PZPR oraz założenia programowe na IX Zjazd.

W dyskusji na zebraniach i konferencjach partyjnych — stwierdził K. Barcikowski — dominowała tematyka społeczno-polityczna dotycząca w szczególności lat 70-tych. Mówca wskazał na tym tle, na uzasadnienia dla jednego z dominujących nurtów w tej dyskusji — nurtu rozliczeniowego.

Łączono z tym również propozycje dotyczące stworzenia skutecznego gwarancji zapobiegania kryzysom, gwarancji dla funkcjonowania demokracji wewnątrzpartyjnej. W dyskusji — powiedział — znacznie silniej niż tendencje samochowawcze ujawniły się dążenia o charakterze rewizjonistycznym, a także dążenia do ograniczenia roli instancji partyjnych. Skrytykowały się także poglądy pozytywne; znalazły się one w projekcie zmian i uzupełnień do statutu.

Sekretarz KC scharakteryzował następnie dyskusję związaną z problemami ekonomicznymi. Zwrócił przy tym uwagę na to, iż najwięcej miejsc poświęcono tu kwestiom funkcjonowania rynku, kłopotom w zaopatrzeniu. Często przewijały się też kwestie związane z reformą gospodarczą, z którą łączy się wielkie nadzieje. Mówca podkreślił, że w dyskusji tej często krytyka szła „w górę”, podejmowano kwestie o charakterze centralnym, że mało było natomiast głosów poświęconych problemom własnego zakładu pracy; wiele postulatów składano na wiarę bez głębszego zastanowienia się nad warunkami osiągnięcia celów.

Przeważająca część dyskusyjantów — stwierdził K. Barcikowski — ze zrozumieniem odniosła się do treści listu KC KPZR oraz decyzji XI Plenum. Uchwały tego plenum wpłynęły pozytywnie na przebieg konferencji sprawozdawczo-wyborczych, na wybory w partii.

Mówca zwrócił też uwagę na konsekwencje kampanii wy-

borczej w partii, na głębokie zmiany jakie zaszły w składzie władz partyjnych wszystkich szczebli. Zmiany te nie są jednak większe niż te które zaszły w wyniku wyborów w latach 1956/57. Przebieg wyborów — powiedział — demokratycznych nie był wolny od przypadkowości; nie wszystkie środowiska są należycie reprezentowane we władzach partyjnych. W wyniku wyborów doszło do poważnego odmłodzenia władz.

W dalszym ciągu swego wystąpienia sekretarz KC przedstawił analizę składu delegatów na IX Zjazd pod kątem ich stażu partyjnego, wieku pochodzenia, wykształcenia itd. Poinformował m. in., iż wśród delegatów jest 85 towarzyszy spośród członków dotychczasowych centralnych władz partyjnych. Niezadowolająca jest liczebność wśród delegatów robotników, rolników, kobiet, młodzieży.

Mówca przeszedł następnie do spraw związanych z pracami przygotowawczymi do zjazdu, podjętymi stosunkowo wcześnie m. in. poprzez zespolenie przedzjazdowe w województwach, a następnie zespoły delegatów. W przygotowaniach do zjazdu — zaakcentował — kierujemy się hasłem, iż przygotowujemy go delegaci wspólnie z Komitetem Centralnym. Mamy wszyscy — powiedział — świadomość wielkiej odpowiedzialności za przebieg IX Zjazdu, tego jak ogromne ma on znaczenie dla partii, socjalizmu, narodu. Dobry zjazd — podkreślił na zakończenie sekretarz KC — to taki zjazd, który będzie służył konsolidacji partii, umocnieniu jej więzi z ludźmi pracy, przywróceniu jej wiarygodności. Oczekujemy

Dokończenie na str. 2



Plakat wydany przez Krajową Agencję Wydawniczą z okazji IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Autorem jest W. Mysowicz. Fot. — CAF

Ostatnie przed IX Zjazdem

Posiedzenie Centralnego Zespołu Delegatów

(PAP) W sobotę 11 bm. odbyło się w Warszawie ostatnie przed rozpoczynającym się 14 bm. Nadzwyczajnym Zjazdem PZPR posiedzenie Centralnego Zespołu Delegatów. Obrady, którym przewodniczył I sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania, związane były z finalizowaniem przygotowań do zjazdu, miały więc ściśle roboczy charakter.

Sprawy do rozpatrzenia przez centralny zespół zreferował członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Kazimierz Barcikowski. Są to projekty harmonogramu i reguły min. obrad, propozycje zasad wyborczych na zjeździe, projekty składow centralnych władz partii, a także składow

organów roboczych zjazdu. Propozycje te — poza projektem składu centralnych władz partii — były przedstawiane już wcześniej do konsultacji w zespołach wojewódzkich delegatów i uwzględniają teraz kolejne sugestie, uwagi i uzupełnienia.

Po dyskusji propozycje te zostały przyjęte. Centralny Zespół Delegatów przedstawi je IX Zjazdowi.

Na zakończenie posiedzenia głos zabrał Stanisław Kania, który podziękował za pracę wojewódzkim i centralnym zespołom delegatów włożoną w przygotowania do zjazdu. Wartość tej pracy — powiedział — zostanie zweryfikowana na samym IX Zjeździe.

Walne zebranie delegatów regionu Wielkopolska

Jedność działania siłą „Solidarności”

INFORMACJA WŁASNA

W Poznaniu, w minioną sobotę w hali MTP przy ul. Śniadeckiej rozpoczęło się walne zebranie delegatów NSZZ Solidarności regionu Wielkopolska. Uczestniczyli w nim w charakterze gości m. in. przewodniczący regionów MKZ K. K. Kutna, P. P. Warszawy. Delegatów oraz gości powitał przewodniczący MKZ Wielkopolska — Zdzisław Rozwałak.

Następnie przystąpiono do spraw proceduralnych — wyboru przewodniczącego zebrania i jego zastępców, sekretarza prezydium, komisji mandatowej, skrutacyjnych, wniosków i uchwał. Spośród 1365 delegatów na sali było 968 osób. Najliczniej byli reprezentowa-

ne okręgi wyborcze z Wrześni i HCP w Poznaniu, najsłabiej z Jarocina. Według sprawozdania komisji wyborczej w regionie NSZZ Solidarności Wielkopolska swą przynależność do Solidarności potwierdziła złożonymi ankietami zdeklarowała 374.276 członków (91 organizacji zakładowych nie przysłała ankiet). Wyjaśnienia, wnioski, dotyczące spraw proceduralnych oraz fatalne nagłoszenie sali spowodowało rozbieżności między proponowanym harmonogramem obrad a faktycznym.

Eligiusz Naszkowski — przewodniczący MKZ w Pile, w imieniu KKP i Krajowej Komisji Wyborczej pozdrowił zebranie.

Dokończenie na str. 4

List Jana Pawła II do katolików w Polsce

(PAP) Papież Jan Paweł II przesłał 11 bm. list na ręce kardynała Franciszka Macharskiego, arcybiskupów i biskupów polskich — dla całej społeczności Kościoła katolickiego w Polsce, w którym przypominając zakończenie — w ostatnich dniach czerwca — załoby liturgicznej po zgonie księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego prymasa Polski, w serdecznych, pełnych szczególnej uwagi, słowach podkreśla

niezwykle bogactwo ducha zmarłego prymasa.

W dalszej części listu papież, zwracając się do wszystkich katolików i rodaków, prosi, aby w duchu wiary i chrześcijańskiej jedności przyjęli następę zmarłego prymasa, którego po upływie czasu liturgicznej załoby skierował w ciągu ostatnich dni do pełnienia obowiązków chrześcijańskich.

Zwracając się do rodaków Jan Paweł II stwierdza, że

Dokończenie na str. 4

L. Wałęsa w Gdańsku: najpilniejszym zadaniem uporządkowanie 600 porozumień

(PAP) 10 bm. Lech Wałęsa spotkał się na stadionie KS „Stocznowiec” w Gdańsku z mieszkańcami miasta.

Lech Wałęsa stwierdził na wstępie, że najpilniejszym zadaniem związku jest uporządkowanie podpisanych ze stroną rządową ponad 600 porozumień i ich rzetelna realizacja.

My, podobnie jak rząd — oświadczył — zbyt wiele rzeczy i problemów wzięliśmy od razu do rozwiązania, a tak nie można.

Na zakończenie spotkania, powiedział, że jest już bardzo zmęczony, ale nie zniechęcony kłopotami — a raczej postawą niektórych działaczy.

„Madryt — 80”

Przedłużenie obrad do jesieni?

(PAP) Przy podstawowych kwestiach nierozwiązanych, w miarę upływu czasu, na madryckim spotkaniu 35 krajów — sygnatariuszy KBWE, wiele delegacji opowiada się za przedłużeniem obrad do jesieni, z przerwą — tym razem wakacyjną.

Na piątkowym posiedzeniu plenarnym, któremu przewodniczył delegat NRD, wystąpili delegaci: ugolskiej, Kanady, Austrii, Czechosłowacji, Malt, Szwecji, Bułgarii i RFN.

Głównym tematem piątkowych obrad było określenie stanowiska wobec inicjatywy francuskiej: chodzi o negocjacje w kluczowej dla spotkania sprawie ustalenia strefy stosowania środków budowy zaufania militarnego.

S. Piotrowicz przewodniczącym komitetu budowy

1 września kamień węgielny pod pomnik Armii „Poznań”

INFORMACJA WŁASNA

W minioną sobotę odbyło się spotkanie Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Armii „Poznań”. Uczestniczyli: kombatancki Września 1939, przedstawiciele partii, stronnictw politycznych, władz administracyjnych, organizacji społecznych i środowisk twórczych.

Wybrano nowego przewodniczącego komitetu — został nim prezydent Poznania Stanisław Piotrowicz. Ponadto generał dywizji, pilot Tadeusz Krepiski oraz Zenon Szymankiewicz zostali wybrani jako kolejni

wiceprzewodniczący komitetu. Ustalono, że wmurowanie u zbiegu ulic Północnej i Księcia Józefa w rejonie Wzgórza św. Wojciecha w Poznaniu kamienia węgielnego pod pomnik (projektu rzeźbiarzy Anny Rodzińskiej i Juliana Boss-Góslawskiego oraz architekta Józefa Iwańskiego) nastąpi w 42 rocznicę wybuchu II wojny światowej, 1 września 1981. Aktu wmurowania dokonają dawni żołnierze Armii „Poznań”. Odsłonięcie pomnika ma nastąpić 1 września 1982 r.

Dokończenie na str. 4

W Poznańskim powołano Wojewódzki Sztab Żniwny

INFORMACJA WŁASNA

Wojewoda poznański, Stanisław Cozaś, powołał Wojewódzki Sztab Żniwny, celem operatywnego kierowania zbiorem plodów rolnych i ich pełnym zagospodarowaniem. Przewodniczącym sztabu został wicewojewoda Jan Tomaszewski.

W skład sztabu wchodzi przedstawiciele „Agromy”, Zakładów Energetycznych, CPN, PZZ, „Cu krowni Wielkopolskich”, Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolni-

czych, Zjednoczenia PPGR, Wojewódzkiej Stacji Kwarantanny i Ochrony Roślin, Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych, Wojewódzkiego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo - Pszczelarskiej oraz WZSR „Samopomoc Chłopska”. Do udziału w pracach sztabu mogą być zapraszani przedstawiciele innych instytucji.

Wojewódzki Sztab Żniwny dokonywać będzie oceny stanu przygotowań do prac polowych.

Dokończenie na str. 4

Sport

Szermiercze MŚ

Brązowy medal polskich szablistów

We francuskiej miejscowości Clermont Ferrant zakończyły się wczoraj szermiercze mistrzostwa świata. Do momentu oddania tego numeru do druku nie otrzymaliśmy jeszcze wyników drużynowego turnieju szpadzistów, w którym jednak nie startują reprezentanci Polski.

W turnieju indywidualnym floretu kobiet zwyciężyła C. Haniš (RFN), a żadna z Polek

Dokończenie na str. 8

ODGŁOSY

XII Plenum KC PZPR

Uchwała

Słowa, słowa...

Może jestem niedzielszy, może brzemie zgradowanych z biegiem lat doświadczę, może mi być sceptykiem, ale powiem otwarcie, że coraz gorzej znoszę przemowy, dyskusje, okragle stoły, konferencje, fora — całą tę potężną fałsz, bijącą w nas co dnia. Lecz nie widziałbym powodu, by o tym wspominać, gdy by nie fakt, że podobnie myśli nie mało ludzi. Wynika to nie tylko z listów i telefonów Czytelników, lecz także z wymiany zdań szeregu środowisk.

To bezsporne, że dyskusja dyskusji nie równa, podobnie jak różne bywają konferencje, czy narady. Wiele z nich ma — w okresie posierpniowym doniosłe, ba, fundamentalne znaczenie. Więcej: nie sposób sobie wyobrazić dokonywania zmian bez wymiany poglądów. Świadom jestem też tego, że po latach wymuszonego milczenia, gdy kontrowersyjne głosy były wyciszone — swoistą reakcją stanowi rozległe i różnorodne wypowiedzanie się. Wreszcie: postępowanie, wybór optymalnych rozwiązań wymaga ścierania się rozmaitych opinii, a tym samym... słów.

A jednak trudno się oprzeć wrażeniu, że pada ich zbyt dużo. Stwierdził to m. in. poseł Henryk Stawski (SD) w Sejmie, mówiąc, iż ludzie nie chcą już słuchać pięknych słów, obietnic i bliżej w czasie nieokreślonych zamierzeń. oczekują nie roztrząsania tego, co już było, lecz rzetelnej krytyki występujących niedociągłości, niedoświadczeń, nierobstwa i marnotrawstwa.

Zgadzam się z takim postawieniem sprawy, pod warunkiem, iż rzecz znów nie została sprowadzona — po stronie rządu i po stronie związków — do krzyżowania polemicznych opinii. Przenosiła użyta przez premiera Wojciecha Jastrzębskiego, przyrównująca nasz kraj do pogrążającego się w toni statku, jest trafna. Czy chcemy dalej się pogrążyć — gawędząc w nieskończoność?

WIESŁAW PORZYCKI

Sesje WRN

LESZNO: ocena działalności spółdzielczości pracy

KONIN: radni przeciw reglamentacji alkoholu

INFORMACJA WŁASNA

Ocena działalności Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy była zasadniczym punktem programu obrad sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej, która odbyła się 10 lipca br. w Lesznie. Radni zapoznali się również z aktualną sytuacją w rolnictwie oraz realizacją programu działania służby weterynaryjnej. Obradom przewodniczył Edmund Skoczylas.

Sesję rozpoczęły interwencje radnych oraz wnioski i pytania kierowane pod adresem administracji wojewódzkiej. Dotyczyły między innymi spraw budownictwa mieszkaniowego we Wschowie, reglamentacji deficytowych towarów np. proponowano wprowadzenie reglamentacji proszków do prania, zaopatrzenia w paliwo i węgiel, wykorzystania działek w Łgini i Gębicach, jakości pieczywa, stanu przygotowań do zimy.

Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pracy zwracał w woj. leszczyńskim 20 spółdzielni zatrudniających ponad 5,5 tysiąca pracowników. Mimo znacznych trudno-

Dokończenie ze str. 1
jemy, że IX Zjazd PZPR spełnił te oczekiwania.

Następnie członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR STEFAN OLSZOWSKI PRZEDSTAWIŁ INFORMACJĘ O PROJEKTACH DOKUMENTÓW SPRAWOZDAWCZYCH ORAZ PROGRAMOWYCH PRZYGOTOWANYCH NA IX NADZWYŻAJNY ZJAZD PARTII. Dokumenty te — to sprawozdanie Komitetu Centralnego za okres od VIII Zjazdu do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR; sprawozdanie Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej; sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej; Projekt uchwały programowej IX Zjazdu; projekt zmian w statucie PZPR; projekt uchwały zjazdu na stulecie polskiego ruchu robotniczego. Integralną część materiałów zjazdowych stanowią materiały przygotowane przez rząd. Są to raport o stanie gospodarki uzupełniony o odpowiednie dane statystyczne; program przezwyciężenia kryzysu i stabilizowania gospodarki narodowej; kierunki reformy gospodarczej.

W sprawozdaniu Komitetu Centralnego scharakteryzowane zostały m. in. działalność centralnych władz i organów partii, zmiany w stanie ilościowym i składzie społeczno-zawodowym partii, kampania sprawozdawczo-wyborcza w PZPR, działalność ideowo-propagandowa partii oraz jej działalność na rzecz socjalistycznej demokracji i samorządności. Przedstawiono przebieg i wyniki przygotowań do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR i prace Centralnej Komisji Zjazdowej. Wiele miejsc zajęły zagadnienia między narodowej działalności partii, w tym jej stosunków z partiami komunistycznymi krajów socjalistycznych.

W minionym okresie, narodził się w wydarzeniu o historycznym znaczeniu partia stanęła wobec niezmiennie złożonych zadań politycznych związanych z najgłębszym kryzysem społeczno-ekonomicznym i politycznym. Wyłonione na VI Plenum KC kierownictwo partii postawiło na rozwiązywanie konfliktów społecznych drogą dialogu i porozumienia. Komitet Centralny na kolejnych swych plenarnych

posiedzeniach wypowiadał się za jej kontynuacją, poszukując możliwości większej skuteczności działań.

Zainicjowany przez partię proces socjalistycznej odnowy, obejmujący przywrócenie lenińskich norm życia partyjnego, walkę w obronie podstawowych wartości ustroju socjalistycznego i przeciw jego zagrożeniu, demokratyzację życia społecznego i rozwój samorządności społecznej, spotkał się z poparciem społeczeństwa.

Bratnie partie w krajach socjalistycznych żywo interesują się procesem socjalistycznej odnowy w Polsce, dają wyraz swego zrozumienia dla przyjętego programu działań PZPR i udzielają nam daleko idącej pomocy. Komitet Centralny PZPR przyjął list Komitetu Centralnego KPRZ jako przejaw głębokiej troski o rozwój sytuacji w naszym kraju i perspektywy ustroju socjalistycznego w Polsce. Na XI Plenum KC potwierdzona została zgodność ocen obu partii, jeśli chodzi o rozwój sytuacji w Polsce i związku z tą sytuacją. Znalazło to wyraz w uchwale XI Plenum potwierdzającej wolę konsekwentnego działania PZPR w obronie socjalizmu.

Stefan Olszowski wskazał, że przebieg i treści kampanii sprawozdawczo-wyborczej przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem PZPR dowodzą, że partia konsekwentnie zmierza do urzeczywistnienia deklaracji politycznych wyrażonych na wszystkich plenarnych posiedzeniach Komitetu Centralnego w okresie posierpniowym. Istotne znaczenie dla podjęcia działań zmierzających do przezwyciężenia powstałego kryzysu ma zwolanie — po raz pierwszy w historii partii — jej nadzwyczajnego zjazdu.

W dalszym ciągu obrad zabrał głos członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR TADEUSZ GRABSKI przewodniczący powołanej na X Plenum KC Komisji dla OCENY PRZEBIEGU I PRZYSPIESZENIA PRAC W KWESTII ODPOWIEDZIALNOŚCI OSÓB I CZŁONKÓW PZPR PEŁNIĄCYCH FUNKCJE KIEROWNICTWA. Poinformował on, że komisja zakończyła swoją działalność w terminie określonym przez Komitet Centralny oraz przedłożył sprawozda-

nie z jej prac, a także odpowiednie wnioski. Mówca wskazał, że problem odpowiedzialności za powstanie kryzysu społeczno-politycznego i gospodarczego, którego skutki odczuwa całe społeczeństwo, stał się ważnym czynnikiem warunkującym przywrócenie zaufania do partii i władzy ludowej. Tadeusz Grabski przedstawił wnioski komisji w sprawie odpowiedzialności osób, którymi ona się zajmowała, a także wnioski dotyczące ustanowienia instytucjonalnych gwarancji na przyszłość.

W związku z kwestiami poruszonymi w sprawozdaniu komisji powołanej na X Plenum KC rozwinęła się dyskusja, w której m. in. wypowiedział się członek Biura Politycznego, prezes Najwyższej Izby Kontroli — Mieczysław Moczar.

Plenum — na propozycję I sekretarza KC Stanisława Kania — ustosunkowało się do wyjaśnień i oświadczeń zgłoszonych w dyskusji.

Następnie — przy dwóch głosach wstrzymujących się — UCHWALONO PRZYJĘCIE DO WIADOMOŚCI SPRAWOZDANIA I WNIOSKI KOMISJI POWOŁANEJ PRZEZ X PLENUM KC PZPR.

SŁOWO KONCOWE WYGŁOSIŁ STANISŁAW KANIA, który zwracając się do zebranych stwierdził m. in.: „nasza praca i jej wartości ocenili IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR, zweryfikuje ją czas, czas walki; nasza działalność osadzi historia. Prawda niezaprzeczalna — powiedział — pozostają zaślusgi, tego właśnie Komitet Centralny wobec partii i narodu. To ten Komitet Centralny wyznaczył linię obrony socjalistycznego charakteru odnowy naszego życia. S. Kania zwrócił uwagę na to, iż w tym właśnie gremium zwały się takie wartości, jak klimat partyjnych otwartych dyskusji, surowych ocen, wielkiej szczerości. Kończymy obrady — zaakcentował — w poczuciu, iż dokonaliśmy niemało. Niech IX Zjazd PZPR określi jak najlepszą linię działania partii i taki skład nowego Komitetu Centralnego, który będzie pracował jeszcze lepiej, na miarę obecnych i przyszłych potrzeb. Plenum zostało zakończone odśpiewaniem Międzynarodówki.

III Leszczyńskie Forum

Myśli Politycznej

INFORMACJA WŁASNA

Uczestnicy Leszczyńskiego Forum Myśli Politycznej powstałego z inicjatywy organizacji partyjnych przy Leszczyńskiej Fabryce Pomp Kolejowych, ZEWS „Metalplast”, aresztu śledczego oraz redakcji „Panoramy Leszczyńskiej” spotkali się po raz trzeci na kilka dni przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem PZPR. Forum miało być ostatnią szansą poznania problemów i poglądów delegatów, którzy reprezentować będą województwo leszczyńskie w Warszawie.

Jednak wielu uczestników spotkania wyraziło podczas dyskusji żal, że tak niewielu delegatów znalazło czas na rozmowę. Obecny był jedynie delegat leszczyńskich kolejarzy Jan Woźniak. Przedstawił on zebranym przebieg przygotowań do zjazdu oraz ostatnie uzgodnienia spraw proceduralnych. Krytycznie ocenił spotkanie delegatów z ministrami, konkretnie w resorcie komunikacji, na którym zabrakło rzeczowej rozmowy i próby rozwiązania problemów nekających ten dział gospodarki.

W trakcie dyskusji dominowały głównie dwie sprawy: troska o ostateczne i wnikiwe rozliczenie członków partii oraz przedstawienie przez delegatów problemów leszczyńskiej organizacji partyjnej podczas obrad.

Forum zakończyła wypowiedź red. Jerzego Zielenki z „Panoramy Leszczyńskiej”, który przedstawił uczestnikom opinie organizacji partyjnych i delegatów innych województw. (ar)

cych ze sprawozdania i dyskusji.

Warto odnotować, iż w ramach WRN rozpoczęła pracę Zespół Młodych Radnych. W jego skład, któremu przewodni czy Irena Wojciechowska, wesz ło 43 radnych. (ar)

★

W miniony piątek, 10 lipca, w Koninie odbyła się druga część VIII sesji WRN. Stała się konieczna, gdyż w pierwszej jej części brało udział zbyt mało radnych, by podjąć uchwały. W piątkowej uczestniczyło 65 radnych spośród 120, którzy wchodził w skład WRN. Radni przyjęli uchwałę o ocenie realizacji podjętej w 1976 roku uchwały o ochronie środowiska. Jej wdrażanie oceniono negatywnie. Zobowiązano władze wojewódzkie do realizacji strefy ochronnej wokół konińskich zakładów przemysłowych.

Podjęto również uchwałę roz dysponującą nadwyżkę budżetową m. in. na oświatę, służbę zdrowia i letni wypoczynek młodzieży.

W dyskusji uczestniczący przedstawiciele władz administracyjnych stwierdzili: możliwość przydziału kilograma skądzi miesięcznie dla osób które zrezygnują z zakupu pierosów. Jednocześnie radni większością głosów wypowiedzieli się przeciw kartkowemu systemowi sprzedaży alkoholu.

Sesję prowadził przewodniczący WRN Zenon Jakubowiak. Uczestniczył w niej wojewoda Edward Brzeczek. (woj)

XII PLENUM KC PZPR W SPRAWIE PRZYJĘCIA DO WIADOMOŚCI SPRAWOZDANIA I WNIOSKÓW KOMISJI POWOŁANEJ PRZEZ X PLENUM KC PZPR

(PAP) Komitet Centralny PZPR przyjmuje do akceptującej wiadomości sprawozdanie przedłożone przez komisję powołaną na X Plenum KC dla oceny dotychczasowego przebiegu i przyspieszenia prac w kwestii odpowiedzialności osobistej członków PZPR pełniących funkcje kierownicze i przedłożenia w tej sprawie odpowiednich wniosków Komitetowi Centralnemu.

Komitet Centralny przyjmuje ustalenia komisji wskazujące, iż w toku jej prac znalazły potwierdzenie oceny dotyczące źródeł i przyczyn zaistniałego w Polsce kryzysu zawarte w „Założeniach programowych na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR” oraz, że nie zostały zakwestionowane decyzje personalne podjęte przez IV, VI i VII Plenum KC PZPR.

Obraz przyczyn i mechanizmów, które doprowadziły do kryzysu, komisja poszerzyła i rozwinęła, stwierdzając i dokumentując:

- wady systemu decyzyjnego i jego funkcjonowania,
- brak konsekwencji w działaniu Biura Politycznego i rządu oraz kontroli podjętych decyzji,
- niepełną i mało skuteczną analizę przez Biuro Polityczne głównych, strategicznych działań oraz ich skutków i nie wnoszenie ich pod obrady KC,
- niedocenianie przez Biuro Polityczne i rząd narastających z biegiem lat sprzeczności społecznych, ideowych i politycznych,
- sterowanie życiem ideowo-politycznym wewnątrz partii przez odgórne narzucanie tematyki zebrań, narad i posiedzeń plenarnych, a także przy pomocy listów i apeli,
- sformalizowanie, a w końcu zaniedbanie stosowania konstytucyjnej zasady konsultacji społecznej przed podjęciem ważnych decyzji,
- ograniczenie roli KSR w zakładach pracy i innych form samorządowych,
- dominację w b. kierownictwie partii i rządu postaw oportunistycznych, kierowanie się przez większość towarzyszy pełniących funkcje kierownicze zasadą fałszywie pojętej lojalności wobec b. I sekretarza KC i b. premiera,
- niereagowanie na nurt partyjnej i społecznej krytyki przed VIII Zjazdem i na samym zjeździe,
- niewyciągnięcie rzeczywistych wniosków dla praktyki funkcjonowania partii, a zwłaszcza jej kierownictwa, ze słusznych ocen dokonanych na VIII Plenum KC w lutym 1971 r.

Komitet Centralny PZPR przyjmuje wnioski zaproponowane przez komisję:

I. W SPRAWACH OGÓLNYCH ZASAD

1. Za działalność o charakterze politycznym ponosi się odpowiedzialność polityczną.
2. Za przestępstwa pospolite musi być poniesiona odpowiedzialność karna bez względu na zajmowane stanowisko.
3. Za szczególnie szkodliwe w skutkach decyzje, podejmowane przez funkcjonariuszy zajmujących kierownicze stanowiska w państwie, po udowodnieniu im przestępstwa, należy stosować przepisy prawa karnego.

II. W SPRAWACH POSZCZEGÓLNYCH OSÓB Z B. KIEROWNICTWA PARTII I RZĄDU

Niezależnie od sankcji nałożonych przez IV, VI i VII Plenum KC, a w odniesieniu do niektórych towarzyszy także przez CKKP, Komitet Centralny postanawia:

1. Skierować sprawę tow. Edwarda Gierka do Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej dla rozpatrzenia jego dalszej przynależności do PZPR.
2. Wystąpić do prokuratora generalnego, aby zgodnie z wymaganiami prawa:
 - a) spowodował przywrócenie własności Skarbu Państwa nieruchomości użytkowanej przez St. i E. Gierków, położonej w Katowicach,
 - b) przeprowadził postępowanie wyjaśniające w sprawie nierozliczenia wszystkich kosztów budowy domu mieszkalnego w Ustroniu Śląskim, stanowiącego własność rodziny Gierków.
3. Skierować sprawę tow. tow. Edwarda Babiucha, Jerzego Łukaszewicza, Tadeusza Pyki, Jana Szydłaka, Zdzisława Zandarowskiego do CKKP w celu rozpatrzenia ich dalszej przynależności do PZPR.
4. Wystąpić do prokuratora generalnego o podjęcie postępowania wyjaśniającego wobec byłego premiera — Piotra Jaroszewicza w celu ustalenia, czy nie popełnił przestępstwa z art. 246 Kodeksu Karnego przez przekroczenie swych uprawnień bądź niedopełnienie obowiązków. W trakcie postępowania wyjaśniającego należy również zbadać ewentualną odpowiedzialność innych b. członków kierownictwa rządu.
5. Zobowiązać Biuro Polityczne, aby — jako wnioskodawca — zwróciło się do Rady Państwa PRL o anulowanie uchwał podjętych w latach 1971—1980 o nadaniu odznaczeń państwowych osobom ponoszącym szczególną odpowiedzialność moralną i polityczną za zaistniały kryzys: Edwardowi Gierkowi, Piotrowi Jaroszewiczowi, Edwardowi Babiuchowi, Zdzisławowi Grudniowi, Jerzemu Łukaszewiczowi, Tadeuszowi Pyce, Janowi Szydłakowi, Tadeuszowi Wrzeszczykowi, Zdzisławowi Zandarowskiemu, a także b. ministrom: Adamowi Glazurowi, Franciszkowi Kaimowi i Włodzimierzowi Lejezakowi.

III. W SPRAWIE USTANOWIENIA INSTYTUCJONALNYCH GWARANCJI W STATucie PZPR I PRZEPISACH REGULUJĄCYCH FUNKCJONOWANIE PAŃSTWA.

1. Należy określić rolę i odpowiedzialność I sekretarza KC, Biura Politycznego, Sekretariatu KC oraz zasady podległości tych ciał wobec Komitetu Centralnego.
2. Najważniejsze, strategiczne problemy, zamierzenia i decyzje Biura Politycznego powinny być obowiązkowo przedstawiane pod obrady KC. Powinny one także dokonywać systematycznych ocen sytuacji społeczno-politycznej, zwłaszcza w momentach konfliktowych zagrożeń.
3. Należy określić obowiązek zgłaszania przez członków Biura Politycznego i Sekretariatu KC swojego stanowiska

Dokończenie na str. 4

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RU CH” POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki — redaktor naczelny, Marian Flejsierowicz, Tadeusz Kaczmarek — zastępcy

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe RSW

Biuro Ogłoszeń, Skrytka 1 60-775 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne Im. M. Kaspzaka — Poznań

SPRAWY POWSZEDNIE

Nie poganiać nie apelować, więc...?

To zrozumiałe, że rok temu, czy półtora, mocno była rozpleniona niewiara w sens starań o lepsze wyniki pracy, o jej lepszą jakość, w ogóle o sens podobnych działań. Dość powszechnie panowało przekonanie, że indywidualne wysiłki w tej mierze nie zmieniają. Dojmujący był ów nagminny brak wiary w skuteczność obywatelskich poczynań, choć — uzasadniony. Ale teraz? Teraz, gdy przemiany stają się faktami dokonanymi, gdy przydawanie im tempa i rozległości zależy od nas w stopniu takim jak nigdy dotychczas — przejawy niewiary i niemości rozumieć trudniej.

Gdyby serio wziąć pod uwagę, iż przysłówia są mądrością narodów, powinniśmy już od dawna — jako społeczność — wyciągnąć wnioski z opasłej księgi polskich porzekadeł, stosowne do obecnej sytuacji. Roi się tam od maksym w rodzaju „Jak sobie pościelesz, tak się wypiszesz”. „Bez pracy nie ma kołaczy”, „Oszczędność i praca narodzi się bogactwo”. A jednak ignorujemy nauki płynące z starych, zweryfikowanych przez życie, powiedzeń. Owszem, uznaje się te sentencje, kwituje uśmiechem i... zapytuje co najwyżej: — A niby czemu to JA miałbym zaczynać wydajniej i rzetelniej pracować, a nie INNI?

Trochę w tym dziedzinie, wszak wśród młoców zadawała się podobna postawa w odpowiedzi na rodzicielskie polecenie, by coś tam wykonać — i doza przekory. Najwięcej jednak chyba nie rozumienia. Bo co, komu i w jakim celu chcemy udowodnić (albo zyskać) obojętnym, niedbałym, lub lekceważącym stosunkiem do pracy?

Dlatego w podobny sposób postępuje wielu z nas to (mniej więcej) wiemy. W grę wchodzi spory łączący przyczynowo-skutkowy. Żywiona nadzieja została z biegiem lat wyparta przez zwątpienie, potem nadeszły rozczarowania; poczęła doskwierać niewiara, postępowo zachwianie autorytetów. Na koniec dało o sobie znać zmęczenie psychiczne przeplcone ze zniechęceniem, potęgowanym narastającymi, dotkliwymi trudnościami bytowymi.

Lecz poznanie zjawiska, zanalizowanie go, to dopiero wstęp do przezwyciężenia istniejącego stanu rzeczy. Sedno właśnie w tym, czy status quo musi pozostać taki a nie inny. Podczas niezliczonych

rozmów i dyskusji — związkowych i partyjnych — trwających od bez mała roku, stwierdzano zgodnie, że stosunek do pracy musi się zmienić. Ustalono zarazem czego trzeba dokonać, by proces ten uławić. Dysputy na ten temat były otwarte, wolne od retuszu; formułowano wiele rzeczy, których winosłuch. Miały one jednak, przy swoich zaletach, częstokroć charakter warunkowy, uzależniających sumienniejsze wykonywanie zawodowych powinności przez określone grupy pracowników od czegoś tam; były skierowane „na zewnątrz”. Nierównie rzadziej precyzowano wnioski wobec siebie samych.

Nie stało się też tak — jak przepowiadały niektóre środowiska — że poniechanie poganiania ludzi do roboty, stworzy korzystniejszy klimat pracy, wolny od kapralesko wymuszanej dyscypliny. Nie dało również spodziewanych wyników odejście od nadużywania apeli pod adresem robotników, rolników, urzędników, by wzmożli wysiłki i starania — a nie brakoć przecież takich, którzy byli zdania iż zaprzestanie bombardowania założeń podobnymi wezwaniami może przynieść dodatnie wyniki. Nie przyniosło także spodziewanych rezultatów operowanie zwiększonymi zachętami materialnymi, a w przypadku górników próby ich dodatkowego wynagradzania spotkały się z nieprzychylnym przyjęciem. Nie sprawdziły się wreszcie — jak do tej pory — zapewnienia tych, którzy zapowiadali zasadniczą zmianę stosunku do pracy milionów członków „Solidarności”: z chwilą, gdy związek ten uzyskał prawne podstawy działania.

Dlatego poziom wydajności pracy w Polsce jest kilkakrotnie niższy niż w rozwiniętych krajach kapitalistycznych, o tym mówili m. in. „Założenia programowe na IX Zjazd PZPR”: w decydującym stopniu wynika to ze złej organizacji i złego wykorzystania czasu, z niekorzystnej struktury gospodarki oraz niedostatecznego wykorzystania możliwości postępu naukowo-technicznego i organizacyjnego. Zaś Wojewódzki Zespół Zjazdowy w Poznaniu pominął w swych materiałach ponadto stwierdzenie, że istniejący system plac jest sprzeczny z początkiem sprawiedliwości i ładu społecznego; wyrazem tego są nieuzasadnione różnice w poziomie wynagrodzeń tych samych grup zawodowych, dys-

kryminacja płacowa pewnych grup oraz „kominy płacowe”; dla poprawienia jakości i efektywności roboty WZZ uznał też za konieczne wprowadzenie zmian w Kodeksie Pracy.

O tym, że nadal tkwimy w okowach dawnych schematów wynagradzania, niezależnych od wyników pracy, świadczą dobitnie dane, odnoszące się do I kwartału 1981. W tym czasie, przy spadku produkcji przemysłowej o 10 procent — płace wzrosły o 20 procent (w porównaniu z odpowiednim okresem roku poprzedniego). Natomiast w budownictwie przy spadku wydajności o 18,5 procent wypłaty zwiększyły się o 23 procent. Są to dysproporcje, których nie można usprawiedliwić tylko niedomogami organizacyjnymi, czy przerywaniem się kooperacyjnych powiązań. Inny przejaw określonego stosunku do pracy stanowi gwałtowny skok wskaźnika nieusprawiedliwionej nieobecności: aż o 90 procent w porównaniu z zeszłym rokiem. Mówił o tym niedawno w Sejmie Wojciech Jarużelski. Premier przypomniał zarazem, że po skróceniu czasu pracy w Polsce, spowodowany tym ubytek produkcji nie został zrekompensowany większą wydajnością. Ostrzegł też, iż powinniśmy znaleźć wyjście z tej złożonej sytuacji, najgorzej bowiem jest pograżać się w niemocy.

Cytowane już przeze mnie „Założenia programowe na IX Zjazd PZPR” zawierają również stwierdzenie, iż reforma zmiany wiele, jeśli zmieni się działanie ludzi, jeśli stanie się ono bardziej przedsiębiorcze, innowacyjne i racjonalne oraz wyzwoli społeczne siły dla poprawy efektywności gospodarowania. Zna my socjolog, prof. dr Władysław Markiewicz, oznajmił ostatnio („Kurier Polski” z 30 ubm.), iż żadne, nawet najbardziej genialne reformy na nie się zdadzą, jeżeli nie wykrzesze się z narodu chęci do pracy i gotowości ponoszenia nieuniknionych, w ciągu najbliższych lat, ofiar i wyrzeczeń.

Słowa te znajdują potwierdzenie na co dzień. Multum jest przecież stanowisk, gdzie wiele zależy od dobrej woli ludzi, a wielkie reformy nie będą tu grać nigdy zasadniczej roli. Czy potrzeba bowiem zasadniczych postanowień po

Dokończenie na str. 4

WIESŁAW PORZYCKI

Problem wyżywienia narodu jest najważniejszy obecnie dla naszej gospodarki. Braki żywności stanowią podstawową bolączkę życia codziennego Polaków.

Powstaje pytanie: czy i kiedy potrafimy wyżywić się sami? Co możemy w tym zakresie zrobić w Wielkopolsce dla siebie i dla kraju? Na ile na poprawę zaopatrzenia może wpłynąć praca przemysłu rolnospożywczego, działającego tradycyjnie w naszym regionie?

Na te oraz inne pytania staramy się odpowiedzieć w cyklu artykułów pod hasłem „Raport żywnościowy”. **DZISIAJ — O PRZEMYSLE MIĘSNYM.**

Mięso w Polsce jest mało — dlatego mamy kartki. Ale czy tylko od pogłowia krów, świń i owiec zależy zaopatrzenie sklepów mięsnych, i od cen zwichniętych w stosunku do kosztów? Mięsa i wędlin tyle można dostarczyć na rynek (krajowy lub zagraniczny) ile go zdołają przetworzyć zakłady przemysłu mięsnego. To jest gardło, przez które musi przejść prawie każda krowa, każda świnka, zanim trafi na talerze. To gardło niestety jest wąskie.

Linie uboju świń i bydła w poznańskiej rzeźni na Garbarach ani na chwilę nie zmniejszły tempa pracy, mimo spadku pogłowia, kontraktacji, skupu. I tak 20—30 procent zwierząt rzeźnych, wyhodowanych w obszarze działania Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Poznaniu — na terenie województwa poznańskiego i pilskiego — nie może być ubitych na miejscu. Tysiące krów i wieprzów wędrują setki kilometrów do rzeźni na północ, południe i wschód Polski. Wielkopolska (bo także Leszczyńskie, Kaliskie i Konińskie) więcej produkuje żywcą, niż są w stanie przetworzyć tutejsze zakłady mięsne — zarówno duże państwowe, jak i spółdzielcze oraz prywatne. To z jednej strony powód do dumy dla rolników, z drugiej — dowód niedostosowania mocy przemysłu mięsnego w tym regionie do wysokiej produkcji hodowlanej.

Ja wierzę w statystyki GUS o konsumpcji mięsa w Polsce — mówi Piotr Włoszkiewicz, dyrektor Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Poznaniu. — Wiem, ile sprzedaje i dla ilu ludzi. W końcu lat 70-tych wypadło na poznańską 90 kilo gramów, a 70 na mieszkańca województwa. Byliśmy wyrażnie uprzywilejowani w rozdzielniach. Obecnie, w systemie kartkowym, Poznań otrzymuje ledwie 60 procent tej masy mięsa, co przed rokiem,

Raport żywnościowy

Czy będzie mięso gdy zabraknie rzeźników

a województwo 80 — 90 procent. Po prostu dzieli się sprawnie, wszystkim równo.

Dla poznańskiej rzeźni reglamentacja, to chwila ulgi na wydziałach rozbioru mięsa, choć ubój — jak wyżej już wspomniano — trwa bez przerwy: 200 świń na godzinę, 60 sztuk bydła.

— Mamy nadwyżki w zdolności zaopatrzenia miasta. Ale co będzie później? Wierzymy przecież, że wrócimy do handlu bez kartek — zastanawia się kierownik zakładu na Garbarach, Bogdan Witucki. Dy-



Rzeźnikom na Garbarach ani na chwilę nie brakuje roboty. Fot. „Głos” — R. Krolak

rektor Włoszkiewicz deklaruje, że od strony technicznej całe przedsiębiorstwo jest przystosowane do zaopatrzenia Poznania i obszarów województwa poznańskiego i pilskiego na poziomie konsumpcji mięsa w roku 1979 (wtedy ponoć było najłepiej w całej historii).

Jeśli o historii mowa, nie sposób nie cofnąć się do roku 1975, do reformy administracji. Na nowo wtedy też podzielono przedsiębiorstwa przemysłu mięsnego, bo każdy wojeвода, każdy sekretarz chciał mieć „swoje”. Poznańowi odcięto zakłady w Krotoszynie, Kościanie, Lesznie, Kaliszu, w Kole. To była niespodziewana amputacja, organizm okaleczono przed przedsiębiorstwem doznał szoku, a wraz z nim poznański rynek mięsa. Wszak poprzednie plany zaopatrywania Poznania i Wielkopolski w mięso i wędliny opierały na sporym potencjale kilkunastu rzeźni, zwłaszcza najnowszej w Kole. Komputer w kolskim zakładzie zaprogramowano na przykład na bezpośrednie za-

opatrywanie wielu poznańskich sklepów. Planowano też wybudowanie rzeźni w Obornikach. Tymczasem mięso i kielbasy z Koła przepadały dla Poznania, a nowy zakład zamiast w Obornikach zlokalizowano w Sokółowie Podlaskim, za Warszawą. W rezultacie nie było skąd i czym zaopatrywać sklepów mięsnych w Poznaniu i nie było gdzie bić wszystkich skupionych tu zwierząt. Centrala zgodziła się na przerzuty aż z Ostródy — 300 kilometrów — gdy do Koła jest 120. Przed rokiem 1975 Poznań był bodaj pierwszym miastem w kraju, całkowicie zaopatrywanym w mięso rozebrane już w rzeźni. Po reformie trzeba było wrócić do rozwoju sieci sklepów ćwierć- i półtuszy. W ciągu następnych pięciu lat udało się częściowo odbudować potencjał przedsiębiorstwa i obecnie znów całe mięso dla sklepów dzieli się w rzeźni i prawie nie ma potrzeby „importu” wędlin z Ostródy. Pod względem technicznym OPMP w Poznaniu wróciło do stanu równowagi.

Natomiast coraz gorzej jest z personelem. — Zawód rzeźnika i masarza jest na wymarcu — twierdzi dyrektor — Od 10 lat przestał on być atrakcyjny dla mężczyzn. Praca potokowo zmusza do ciągłego wysiłku, nie można odejść od taśmy kiedy się chce. Wilgoć na uboju, chłód na wydziałach rozbioru i w chłodni — to w konsekwencji ryzyko reumatyzmu i innych schorzeń. Wynagrodzenie jest o 500 złotych mniejsze niż średnio w przemyśle, o 1000 zł mniejsze niż w budownictwie...

Dziś, gdyby nie zatrudniano wieźniów, trzeba by zamknąć zakłady na Garbarach w Poznaniu i w Gnieźnie. Natychmiast chcieliby tam zatrudnić 100 mężczyzn, nie rezygnując z pracy skazanych. Z kobiet tam jest trochę lepiej; chociaż często pracują one na stanowiskach wymagających siły fizycznej tęgich chłopa. Akurat odwrotna od pożądanego jest struktura płci wśród zatrudnionych — powinno być 60 procent mężczyzn, a jest 60 procent kobiet.

Nie działają tak, jak by się można spodziewać zachęty w postaci depletacji mięsa i wędlin (w sumie do 15 kilogramów miesiecznie, łącznie z porobami), nie przyciąga pracowników — mężczyzn nowy hotel robotniczy i nawet obietnice wpłaty wkładów na spółdzielcze mieszkaniowe. — Ja się bo-

Dokończenie na str. 4

TOMASZ TALARCZYK

Plastykowych woreczków-pojemników w tych domach jest kilka, bo do każdego zbiornika trafia coś innego: kapsle z butelek, pudełka po zapalniczkach, wyciśnięte z zawartości tubki; od past i kremów, plastykowe opakowania, butelki, buteleczki, słoiki (także po kosmetykach), żyletki zużyte, no i wszystko, co papierowe. Oddzielnie kartony, oddzielnie gazety itp. Raz w mieszkaniu, w określony dzień i o tej samej godzinie przyjeżdża ciężarówka samochod i zabiera to wszystko. Jasne, że nie za darmo.

To nie bajka, ani wizja czło wieka, opawanego przez bakcyl zbieracza, ale rzetelna prawda. Tyle, że zaobserwowa na w NRD (w kraju, w którym od lat nie znają w sklepach, nawet tych wiejskich, słowa „nie ma”).

WYSTARCZY PODPATRZEC

Jak oni to robią? Ano jakos robią, że nie tylko nikt na tym nie traci, lecz opłaca się to i społeczeństwu i skupującemu surowce wtórne przedsiębiorstwu i przemysłowi do ponownego przerobu, lub kolejnego użytkowania owych słoików, buteleczek itp. Przy okazji wytanie w jakich to, ponad codzienne sprawy, wznioślejszych, celach wyjeżdżały co

roku z Polski do NRD liczne delegacje zakładów przemysłowych, gospodarstw rolnych, przedsiębiorstw handlowych, wydziałów handlu i usług (od gminnych począwszy, a na ministerialnych departamentach kończąc), że nie zdołały dostarczyć, podpatrzyć i zastosować u nas systemu skupowania i wykorzystywania różnych surowców wtórnych? Także resztek i odpadów kuchennych, świetnie w NRD tuczonych trzodek chlewna...

Kolejne pytanie: jak to możliwe że zachodni producenci pepsu i coca-coli chętnie by nam dostarczali wymiennie, a więc bezdewizowo ekstrakt do wyrobu tych płynów za butelki po winie, których u nas nikt nawet za darmo nie chce odbierać. Bowiem w Polsce to, co raz w swych rekach miał obywatel, musi iść na wysypiska śmieci, bo jest tak skażone, iż w żaden sposób nie daje się tego oczyścić z zanieczyszczeń, zdezynfekować i ponownie użyć.

Przykładem są choćby odpowiedzi zastępcy naczelnego dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Chemicznego, „Pollen”, Jerzego Herdego na wyrażane na łamach „Głosu Wielkopolskiego” w tym temacie sugestie: pierwsza — że brak wyspecjalizowanego przedsiębiorstwa, prowadzącego skup, sortowanie i organizowanie dostaw opakowań po wyrobach perfumeryj-

Żyletki i nie tylko

Do hut a nie na śmietnik

nych i kosmetycznych do posze gólnych fabryk; brak magazynów, myjni i suszarni, brak transportu i ludzi; brak środków na pokrycie nakładów, które nie równoważyłyby wartości odzyskanych opakowań (data pisma: 6. I. 1981 r.).

Druga odpowiedź (z 20. V. br.) która wpłynęła na ponowne przejrzenie tematu, stwierdza m. in., że ze względu na różnorodność stosowanych opakowań „widzimy aktualnie duże trudności w rozwiązaniu problemu zagospodarowania powyższych surowców wtórnych”. I że opakowania z tworzyw nie mogą być powtórnie stosowane do kremów, szamponów itp. płynnych środków „ze względu na penetrację w głąb opakowania zawartych w wymienionych preparatach tłuszczów i detergentów. Celem uniknięcia zakażenia bakteriologicznego, powyższe opakowania mogą być jedynie przetwarzane na regranulat”, bo w tej formie, jako dodatek, zużyć by je można do produkcji nowych opakowań oraz że „problem surowców wtórnych powinien być rozwiązany w skali kraju”. Jak promy kładzie na przyszły wiek? brzmni zawarte w odpowiedzi stwierdzenie, iż „działania w tym kierunku podjęła już jednostka gospodarcza najbardziej kompetentna w temacie — Urząd Gospodarki Materialowej”.

Czytelnicy nieprzerwanie do magają się usprawnienia skupu makulatury, co niestety bywało zbywane zapewnieniami, że wszystko jest w porządku. I dopiero niedawna akcja telewizyjna (z bonami na dzieła Mickiewicza) wykazała, ile można zrobić przy pewnej inwestycji i szczerym zabraniu się do roboty.

Z WYSOKOGATUNKOWEJ STALI

„Głos” natomiast wystąpił z sugestią (podsumowaną przez czytelnika), skupowania zużytych żyletek. Nie do regeneracji, bo to niewykonalne, lecz na złom, ze względu na wysoką jakość stali, z jakiej zostały wyprodukowane. A stal taką musimy sprowadzać ze Szwecji i z Japonii. Zastępca dyrektora Okręgowego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych w Poznaniu, Stefan Nowiński powiadomił redakcję, że zgodnie z obowiązującym cennikiem skupu złomu metalu jednostką jest tu kilogram, a cena „złomu stalowego różnej postaci i grubości” wynosi

90 groszy za 1 kg. Z sugestią ewentualnej wymiany 10 czy 20 zużytych żyletek na jedną nową odesłano nas do „Społemu”, lub „Ruchu”, bo te handlują żyletkami.

Zasięgnąłem informacji na temat wartości takiego żyletkowego złomu w Łódzkich Zakładach Wyrobów Metalowych „Wizamet” — wytwórcy m. in. „Polsilverów” i „Irydium-Polsilverów”. Stal, z której są produkowane żyletki tej jakości (są jeszcze „Irydium-Super”) jest szczególnie droga ze względu na wysoką (13 proc.) zawartość chromu. — Przy wytwarzaniu 400 mln sztuk rocznie — mówi zastępca dyrektora Zofia Symlak — gromadzą się znaczne ilości odpadów. Wszystkie skrupnie przekazyujemy do hut, które za złom rocz nie płać nam około 200 000 zł.

WARTO ZACHODU

— W Poznaniu brak żyletek, czy przyczyna tkwi w trudnościach importowych, czy może wasze zakłady nie wykonują planów?

— Nic podobnego — odpowiada wicedyrektor ŁZWM „Wizamet” — z planem pro-

dukcji jesteśmy nawet „do przodu”. Niemniej, także w Łodzi nie nastarczamy z zaspokojeniem potrzeb, bo i tutaj, podobnie jak w Poznaniu ludzie wykupują wszystko, a więc również żyletki. Wracając zaś do tematu skupu żyletek na złom dla hut, uważam, że wasza inicjatywa jest w pełni uzasadniona bo za każdy kilogram tej wysokogatunkowej stali płacimy dewizami.

Dowiedzieliśmy się, że wspomnianych żyletek idzie na krajowy rynek połowa produkcyj, czyli 200 mln sztuk rocznie. Gdyby chociaż połowę — z wyrzucanych obecnie do śmieci — udało się odzyskać dla hut, oszczędność stali byłaby znaczna. Kogo jednak przekonać, że gra jest warta świeczki? Ale oczywiście nie w relacji, gdy za 1 kg (a żyletek podobno na 1 kg wchodzi około tysiąca) płacić będziemy chcieli 90 groszy. A niechby Okręgowe Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych spróbowało — podobnie, jak ostatnio z makulaturą i książkami — zachęcić do zbierania żyletek i do wymiennej ich sprzedaży za prawo do zakupu nowych? Potrzeba zaktywizowania skupicieli, którzy czują się równi do innych surowców wtórnych.

ZDZISŁAW KANDZIÓR

Jedność działania siłą „Solidarności”

Dokończenie ze str. 1

branych. Przekazał też pozdrowienia od Lecha Wałęsy. Zwrócił się do delegatów z apelem, aby wybrali do władz regionu ludzi, którzy sprostają nowym obowiązkom i których cechuje pokora oraz zaufanie. Przypomniał, że siłą Solidarności jest aktywizacja wszystkich członków, zaś do najpilniejszych zadań należą sprawy polityki społecznej. O potrzebie jedności i wspólnocie celów mówił przewodniczący MKZ w Koninie — Ryszard Stachowiak. Aleksander Karczewski — przewodniczący MKZ w Kutnie — przestrzegł przed wyborem delegatów, którzy w powodzi pięknych słów ukrywają brak programu.

Przewodniczący Regionu „Mazowsze” Zbigniew Bujak także zwrócił się do zebranych o rozważenie w wyborze władz związkowych. Bo w tym przedmiotem stoją wyjątkowo trudne zadania. Obowiązkiem związku — powiedział — jest ratowanie kraju z kryzysu poprzez wprowadzenie reformy gospodarczej, której powodzenie warunkuje szeroka demokratyzacja życia społeczno-politycznego. Podstawowym środkiem powodzenia reformy jest stworzenie odpowiednich kompetencji dla samorządu robotniczego. O urzeczywistnienie tego będzie zabiegała „Solidarność”.

Po wystąpieniach gości sprawozdania złożyli: Regionalna Komisja Wyborcza oraz Regionalna Komisja Rewizyjna. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności MKZ Wielkopolska doręcono delegatom dopiero przed rozpoczęciem obrad, trudno więc delegatom było zabierać głos na ten temat; nie zgodzili się jednak, aby sprawozdanie odczytano. Przewodniczący ustępującego zarządu — Zdzisław Rozwałka podziękował wszystkim za współpracę. Dziesięć miesięcy temu okres działalności MKZ uznano za trudny. Wysoce ocenili pracę biura prasowego. — Nie raz spotykaliśmy się z próbami podzielenia naszej jedności — powiedział. Było to szczególnie widoczne w próbach wzbicia klina między robotników i inteligencję. Mamy jednak pełną świadomość tego, że robotnicy bez inteligencji będą słabi, a inteligencja bez ro-

botników będzie niczym. I dlatego rozumiemy, jak ważną sprawą jest nasza jedność. Nie pozwolimy na żadne rozbiście. Popołudniowe obrady pierwszego dnia walnego zgromadzenia delegatów rozpoczęły pytania dotyczące sprawozdania ustępującego prezydium MKZ oraz Regionalnej Komisji Rewizyjnej. Dyskusja ta stanowiła podstawę do ewentualnego udzielenia abso-lutorium ustępującym władzom regionu. Różnorodny był zakres dociekań mandatariuszy „Solidarności” regionu Wielkopolska. Interesowano się m. in. rezultatami podziału majątku po byłej WRZZ; sposobami wydawania i kolportażu materiałów informacyjnych MKZ; pracami ośrodka społeczno-zawodowego wynikami spotkań Zdzisława Rozwałki z ambasadorami niektórych krajów uczestniczących w MTP itp. Jednakże wiodącym motywem blisko 3-godzinnej dyskusji były informacje przedłożone przez Regionalną Komisję Rewizyjną.

Informacje te przytaczamy za wnioskiem absolutorijnym: „Należy w pełni zrozumieć za-uwagane nieprawidłowości natury formalnej, które miały miejsce w początkowym okresie działalności MKZ-u. Nieformalności te nie mogą być utożsamiane z zamierzonymi nadużyciami. (...) Brak dokumentów: kasowych z miesiąca stycznia i lutego 1981 roku; z rozliczenia wartościowo-ilościowo sprzedanych artykułów reklamowo-propagandowych i gazet; z przychodu gotówki dla ofiar trzęsienia ziemi we Włoszech; z prawidłowego zapisu przychodów pieniężnych pochodzących z datków; z otwarcia skarbon podczas gotowości strajkowej — wymaga odrębnego wyjaśnienia przez ustępujące prezydium”.

Przedstawiciele RKR stwierdzili, iż nie są w stanie odpowiedzieć na większość pytań dyskutantów ponieważ brakuje podstawowej dokumentacji łącznie z ewidencją środków dewizowych, pochodzących z darów, a będących w dyspozycji MKZ. Podkreślono, iż na marcowym zjeździe w „Arenie” Regionalna Komisja Rewizyjna zamierzała zasygnalizować te wszystkie niedociąg-

nięcia lecz to zebranych nie interesowało. Wyjaśniający — członkowie byłego prezydium — podkreślali, iż w początkowym okresie działalności MKZ nie miał żadnych doświadczeń w tych sprawach oraz nie dysponował odpowiednimi służbami finansowo-księgowymi. Pomimo niewyjaśnienia spraw, które automatycznie ważyła na opinii nie tylko władz „Solidarności” w regionie — walne zebranie, większością głosów, udzieliło absolutorium, ustępującemu prezydium.

Temperatura tej dyskusji, jak i dalszych pytań związanych z prezentacją kandydatów na przewodniczącego MKZ była wysoka. Zresztą wielokrotnie emocje, co podkreślali uczestnicy obrad, górowały. Wy- starczyło powiedzieć, iż wielokrotnie apelowano wzajemnie o m. in. nierozgrywanie spraw osobistych, nie prowadzenie na sali kampanii przedwyborczej, a do prezydium obrad — o kierowanie, a nie sterowanie dyskusją.

W wyniku tajnego głosowania, większością głosów, wybrano 38-letniego ślusarza w Poznańskiej Fabryce Maszyn Złotych Zdzisława Rozwałkę na przewodniczącym Zarządu Regionu Wielkopolska. Pełnił on dotychczas funkcję przewodniczącego MKZ.

Wieczorem, z uwagi na późną porę, przesunięto część zaplanowanych obrad na niedzielne przedpołudnie. W niedzielę rano rozpoczął się drugi dzień obrad. Sprawy proceduralne, tym razem dotyczące ordynacji wyborczej, brały sporo czasu. Dokonano prezentacji kandydatów na członków Regionalnej Komisji Rewizyjnej oraz przeprowadzono wybory. Przystąpiono też do prezentacji kandydatów z listy B — do zarządu regionu zadawano im pytania. Rozpatrzone zastrzeżenia zgłoszone do czterech kandydatów.

Delegaci wystosowali list gratulacyjny do prymasa Polski w związku z jego nominacją. W trakcie oddawania materiału do druku, obrady trwały. (bg, ask)

Związkowe uroczystości w Turku

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w Kopalni Węgla Brunatnego „Adamów” w Turku (Konińskie) odbyła się uroczystość poświęcenia figury Św. Barbary — patronki górników oraz sztandaru zakładowej organizacji NSZZ „Solidarność”. W uroczystości wzięły udział delegacje NSZZR „Solidarność” z województwa konińskiego a także związków branżowych i autonomicznych. Poświęcenia figury Św. Barbary i sztandaru dokonał uczczeniście w uroczystości arcybiskup diecezji wrocławskiej ksiądz biskup Jan Zareba, który także wygłosił w czasie mszy św. homilię. Krajową Komisję Porozumiewawczą „Solidarność” reprezentował przewodniczący Krajowej Komisji Koordynacyjnej sekcji górniczej — Henryk Sienkiewicz. (woj)

Plenum ZW ZMW w Pile

Jak poprawić warunki bytowe młodzieży wiejskiej

INFORMACJA WŁASNA

W miniony piątek odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej w Pile. Tematem obrad były problemy produkcyjne oraz socjalno-bytowe młodzieży wiejskiej.

W czasie obrad zaprezentowano dramatyczny stan zaopatrzenia oraz bazy socjalnej dla młodzieży wiejskiej.

W części organizacyjnej plenum powołało na sekretarza ZW ZMW Jana Kurzyńskiego. (wis)

W Konińskim rozpoczęły się duże żniwa

INFORMACJA WŁASNA

Ostatnie upalne dni przyspieszyły w województwie konińskim dojrzewanie zbóż. Od piątku we wszystkich gminach, oprócz położonych na glebach ciężkich bądź podmokłych przy- stąpiono do koszenia żyta; Rzędy snopków stoją już na polach gmin: Tuliszkowa, Turku, Krzymowa, Gminy. (woj)

giem całości prac, związanych ze zbiorami plodów, ich magazynowaniem i przetworstwem.

Od 25 lipca br. aż do odwołania można się przez całą dobę kontaktować telefonicznie ze sztabem żniwnym w godzinach od 7.30 — 15 pod numerami 560-07 i 585-07, a od 15 — 7.30 pod numerem 509-46.

Równocześnie dla sprawnego przebiegu zbioru plodów Wojewoda Poznański zaleca naczelnikom miast i gmin oraz gmin powołanie własnych terenowych sztabów. (o-zd)

Uchwała

Dokończenie ze str. 2

wobec najistotniejszych problemów życia społeczno-gospodarczego i politycznego kraju. Członkowie Biura muszą mieć równocześnie statutowe prawo i obowiązek odwołania się, w razie konieczności, do opinii plenum KC.

4. Należy wprowadzić i bezwzględnie przestrzegać zasadę kontroli wykonania podejmowanych uchwał i przedstawiania jej rezultatów na posiedzeniach instancji wybieralnych; równie niezbędna jest kontrola nad działalnością aparatu partyjnego.

5. Biuro Polityczne musi składać Komitetowi Centralnemu okresowe, systematyczne sprawozdania ze swej działalności. Protokoły z posiedzeń BP powinny zawierać motywy podejmowanych decyzji oraz ukazywać opinie i stanowisko zajmowane w każdej sprawie przez jego członków.

6. Przywrócić należy autentyczne konsultacje jako metodę uzgadniania najważniejszych decyzji — w partii i społeczeństwie.

7. IX Nadzwyczajny Zjazd powinien określić przewodnią rolę PZPR w życiu społeczno-gospodarczym kraju, a zwłaszcza funkcję strategiczno-koncepcyjną, inspiratorską i kontrolną.

8. Dla prawidłowego funkcjonowania rządu konieczne jest:

- a) ustawowe określenie roli i kompetencji rządu PRL, w tym premiera, wicepremierów i ministrów,
- b) wprowadzenie zasady wyrażania przez Sejm PRL co roku votum zaufania dla rządu w oparciu o ocenę wykonania jego zadań, przy uwzględnieniu opinii i uwag NIK,
- c) skonkretyzowanie zasady odpowiedzialności rządu i ministrów.

Przy rozwiązywaniu tego problemu należy wykorzystać doświadczenia krajów socjalistycznych. Z inicjatywą w tej sprawie powinien wystąpić IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR lub nowo wybrany Komitet Centralny.

Komitet Centralny uznaje, iż dalsza działalność kontrolna NIK i organów finansowych powinna być prowadzona zgodnie z obowiązującymi przepisami. Nie zachodzi potrzeba utrzymywania nadal szczególnego trybu tych prac, wprowadzonego w wyniku uchwały VI Plenum KC.

Komitet Centralny zaleca udostępnienie sprawozdania komisji powołanej na X Plenum KC wszystkim delegatom na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR.

Dokumentację prac komisji należy przekazać w całości do Centralnego Archiwum KC PZPR.

KOMITET CENTRALNY PZPR

List Jana Pawła II

Dokończenie ze str. 1

wszystkie doniosłe dla Kościoła, a także dla narodu w Polsce wydarzenia ostatnich tygodni zastają go w szpitalu. Również i ten list pisany jest ze szpitala, choć od pewnego czasu postępuje naprzód proces rekonwalescencji. Przeżywa też głęboko — wraz ze wszystkimi sprawami Kościoła, rodziny ludzkiej i poszczególnych narodów — doniosłe sprawy, które od ubiegłego roku toczą się i rozwijają na ojczyźnie. W liście wyrażone jest następnie potwierdzenie międzynarodowego przekonania, że Polacy mają pełne prawo stanowienia o sprawach swojej ojczyzny. Papież — czyta-

my — nie przestaje prosić Boga, ażeby całe to trudne dzieło wieloletniej odnowy, do której dążą miliony ludzi dobrej woli — pomimo różnic w dziedzinie szczegółowych, a nawet podstawowych zapatrywać — mogło się nadal rozwijać przy pełnym poszanowaniu praw człowieka i praw narodu. Pisząc o tym — czytamy w liście — Jan Paweł II czyni to nie tylko w duchu słusznej troski, ale bardziej jeszcze w duchu chrześcijańskiej i ludzkiej nadziei, która zawsze pozwala oczekiwać zwycięstwa do bra. W duchu owej nadziei w końcowej części listu papież z całego serca przesyła błogosławieństwo wszystkim wierzącym. (PAP)

Premier spotkał się z prymasem

Dokończenie ze str. 1

wie. Prymas wyraził jednocześnie radość ze spotkania z premierem i dodał: „myślę, że Ojciec Święty jest również tym bardzo ucieszony”.

Rozmowy trwały godzinę i 15 minut. Jak stwierdza oficjalny komunikat przekazany po ich zakończeniu Polskiej Agencji Prasowej „poruszono

najważniejsze aktualne sprawy kraju, w tym zapewnienia spokoju społecznego, pomysłnego rozwijania procesu odnowy oraz przewidywania zjawisk kryzysowych, a także główne problemy kształtowania stosunków pomiędzy państwem a Kościołem”.

Po zakończeniu spotkania premier i prymas pozwolili do wspólnej fotografii. (PAP)

Nie poganiać nie apelować, więc...?

Dokończenie ze str. 3

to, by motorniczy nie palił na pierosie podczas prowadzenia wozu, by urzedniczka na poczcie, wolna od natłoku interesantów, zauważyła kogoś po drugiej stronie okienka, by kierownik sklepu odpowiadał zwyczajnie a nie opryskliwie na zapytania, by pracownik stacji benzynowej mówił dzień dobry i dziękuję? Może te przykłady są naiwne. Ale bra- ne z życia.

Marzeń o gonieniu Japonii, wbrew sceptykom oraz, chcącym dosłownie przyjmować te metafory, bynajmniej nie uważam za bzdurę. Przeciwnie, widać tempo i pracowitość, sprężystość z techniką — przemawia do mojej wyobraźni. Pierwej jednak marzy mi się, żebyśmy co prędzej przestali gonić w pletkę.

WIESŁAW PORZYCKI



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, możliwe opady deszczu.

Temperatura maksymalna od 20 do 23 stopni, minimalna od 11 do 13 stopni.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Lesznie 25 stopni, w Kaliszu i Koninie 28 stopni i w Pile 22 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Golaszewski. Nr indeksu 35028, P-18

Powołano sztab żniwny

Dokończenie ze str. 1

wych, skupu, magazynowania i przetworstwa plodów rolnych oraz podejmowania działań, mających na celu usuwanie ewentualnych uchybień. Koordynować będzie pracę wszystkich jednostek, zaangażowanych przy zbiorze plodów rolnych i ich zagospodarowaniu, decydować o kierowaniu do prac polowych dodatkowych środków transportu, maszyn

i sprzętu z jednostek pozarolniczych oraz zorganizowanych brygad pracowników. Bierze na siebie, obowiązek zapewnienia powierzchni magazynowej dla zbóż i rzepaku, sprawnego remontu sprzętu rolniczego, zapewnienia paliw i innych środków produkcji dla rolnictwa i zakładów przemysłu spożywczego. Czuwać też będzie nad sprawnym przebiegiem skupu oraz pełnić nadzór nad właściwym przebie-

Mleczarze z Góry najlepsi w kraju

INFORMACJA WŁASNA

Osiemdziesiątce Zakładu Mleczarskiego w Górze (Leszczyńskie) zbiegło się ze zwycięstwem przezeń po raz trzeci pierwszego miejsca w krajowym współzawodnictwie pracy spółdzielców mleczarskich. W piątek — 10 lipca br. — wręczono załozce na własność sztandar prezesa Centralnego Zarządu Przemysłu Mleczarskiego oraz NSZZ Pracowników Przemysłu Spożywczego.

183-osobowa załoga, wśród niej Kazimierz Dwojny, Deonizy Gibowski, Paweł Janicki, Edward Jaszek, Tadeusz Kubis, Alicja Łopuszyńska i Bronisław Zahorodny, przerabiała rocznie ponad 47 milionów litrów mleka wytwarzając obojętne tradycyjnych produktów mleczarskich także mleko „H”, mleko w proszku, twarogi i ser górecki. Wartość produkcji przekracza 300 milionów złotych. (ar)

1 września kamień węgielny pod pomnik Armii „Poznań”

Dokończenie ze str. 1

Na wniosek I sekretarza KW PZPR w Poznaniu Edwarda Skrzypczaka uchwalono, że wokół budowy pomnika rozwinie ta zostanie szeroka akcja społeczna. Między innymi do nabycia będą cegielki na budowę pomnika, ustawione zostaną skarby. Na rzecz pomnika poznańscy plastycy przekazują na aukcję swoje dzieła. Sprzedawany będzie także medal Armii „Poznań”.

Pomnik kosztować będzie około 17 mln złotych. Deklarowana jest pomoc społeczna.

Częścią pomnika będzie mauzoleum gromadzące pamiątki po bohaterach roku 1939. Pamiątki te można przekazywać w Wojewódzkim Komitecie Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa (Urząd Wojewódzki w Poznaniu, ul. Kościuszki, pokój 234).

Pułkownik Józef Krzywani, dawny żołnierz Armii „Poznań” poinformował, że 5 i 6 września delegacja poznańska złoży hołd 25 tysiącom Wielkopolan — żołnierzom Armii „Poznań”, spoczywających na cmentarzach Mazowsza. (bran)

Czy będzie mięso, gdy zabraknie rzeźników

Dokończenie ze str. 3

ję, że kiedyś będzie żywcem bród, a nie będzie rzeźników — martwi się dyrektor Piotr Włoszkievicz.

„Ile dzisiaj możemy kupić mięsa, wszyscy wiemy. To, że z rzeźni w Poznaniu można by więcej przeznaczyć dla miejscowych sklepów, wynika z dużej wydajności tego zakładu, a także — i przede wszystkim — z dużej intensywności hodowli podpoznańskiego rolnictwa. Ale w Polsce nie wszędzie tak jest. Ba, chyba nigdzie tak nie jest, żeby województwo zdolne było wyżywić własną, ponad półmilionową aglomerację miejską i jeszcze zbywać nadwyżki. A trzeba wiedzieć, iż ludność Poznańskiego zjada tylko 2/3 wyprodukowanego tu mięsa. Na eksport — głównie do USA, Anglii, RFN i Włoch — w poprzednich latach OPPM w Poznaniu wysłało do 14 procent masy mięsa i wędlin. W roku 1981 — tylko 5 procent.”

Można dyskutować, czy eksport mięsa z Polski ma dzisiaj sens czy też nie. Warto jednak wiedzieć, że w przypadku rzeźni poznańskiej wywarł on do

broczyny skutek, jeśli chodzi o jakość smakową i sanitarną produktów. — Byłem w zakładach mięsnych w Szwecji i RFN — mówi szef przedsiębiorstwa. — Gdybyśmy my chcieli tak tolerancyjnie podchodzić do spraw higieny jak „czyści” Szwedzi czy Niemcy, następnego dnia musielibyśmy zamknąć interes, na skutek interwencji naszych kontrolerów sanitarnych. Nie kryjemy, że to skutek niezwykle ostrych wymogów stawianych nam przez importerów amerykańskich. Przyjeżdżają na kontrolę co najmniej 4 razy w roku. Nau- czyliśmy się pracować czysto. I nie na pokaz. Bo kto by chciał robić na pokaz, tylko w dniu kontroli, skompromituje się, jeśli nie ma nawyku czystości.”

Kierownictwo poznańskiej rzeźni twierdzi, że choć zakład na Garbarach ma już 80-letnią, wewnątrz dysponuje najnowocześniejszą techniką znaną w światowym przemyśle mięsnym i chyba nie ma sobie równego w Polsce, jeśli chodzi o mechanizację, automatyzację i czystość. W ostatnich latach przeprowadzono lub przeprowadza się moderniza-

cję pozostałych zakładów w przedsiębiorstwie — w Obornikach, Gnieźnie, Czarnkowie, Pile, Środzie i Grodzisku. W sumie obecny potencjał przemysłu mięsnego w Poznańskim i Pilemskim wystarcza z nawiązką do zaopatrzenia lokalnego rynku w dowolną ilość mięsa (na jaką zezwoli ogólnokrajowe rozdzielniki), natomiast nie jest w stanie ubić i racjonalnie zagospodarować całego żywcia hodowanego na tym obszarze, bo za mało jest rzeźni i rzeźników.

Zwykły śmiertelnik, nie wegetarianin wysnuć z tego powinien wniosek następujący: jeśli rolnicy nie zawiodą i sprzedają państwu dostateczną ilość żywcia, jeśli uda się utrzymać dostatecznie liczny personel w rzeźniach i wędliniarzach OPPM w Poznaniu, to produktów mięsnych nie powinno zabraknąć. A ile konkretnie będzie w sklepach i w domowych lodówkach, za decydujący ogólnopolskie bilanse oraz ceny detaliczne. Qby pierwsze były jak najwyższe, a drugie możliwie niskie...

TOMASZ TALARCZYK

Zdaniem delegata na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR:

Rolnictwo może produkować więcej

Sześciu rolników indywidualnych reprezentować będzie ten sektor rolnictwa Poznańskiego na IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR. Wśród nich jest 32-letni Ireneusz Bąbel z Lwówka, znany w okolicy hodowca drobiu rzeźnego. Specjalizuje się w tym od dwóch lat; za pośrednictwem poznańskiego „Poldrobu”, z którym zawarł umowę, dostarcza rocznie 15 000 kg żywego drobiu oraz 720 000 jaj, w tym ponad pół tysiąca stanowią specjalne jaja wylęgowe dla Zakładu Wylęgu Drobiu w Przemierowie koło Poznania.

Młody człowiek jest absolwentem Technikum Rolniczego oraz ma dyplom Wydziału Zootechnicznego Akademii Rolniczej w Poznaniu. A zatem za wód z wyboru. Dłaczego jednak — posiadając prawie 15 hektarów ziemi — wybrał taką specjalizację?

— Pracowałem jakiś czas na fermie drobiarskiej w Grońsku, należącej do Centralnego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Drobiarstwa. Ta praktyka wiele mi dała i zachęciła do prowadzenia fermy na własną rękę. Wybudowałem kurnik, od powiadający wszelkim wymogom tej specjalizacji. Mieści się w nim jednorazowo 5000 kur i 500 kogutów. Gdybym ho dował brojlery, byłoby tam miejsca na 18 000 sztuk. W mojej fermie, zwanej rodzicielską, kurze stada przebywają 64

tygodnie. W tym czasie z piskląt wyrastają kury, które nie tylko obrastają w mięso, ale po kilku miesiącach zaczynają no sić jaja. Uważam, że jest to „fabryka”, najszybciej dająca tonny mięsa i w ogóle tak potrzebne białko.

— Czy nie ma pan kłopotu z paszą?

— Niektórzy się wydają, że wybierając ten kierunek specjalizacji, poszedłem na łatwiznę, bo rolnik dla trzody czy bydła dostaje mało mieszanek, a mnie „Poldrob” zapewnia całość paszy. To nieprawda. Do stałej przydziału, ale nie zawsze zgodne z umową kontraktacyjną, bo z paszami w ogóle są kłopoty. Ot, teraz właśnie z tego powodu kończy cykl hodowlany 2 tygodnie wcześniej. Po uporządkowaniu i dezynfekcji kurnika, wstawie do niego znów 5500 piskląt. Myślę, że zanim dorosną i zwiększą im się apetyty, sytuacja paszowa się poprawi.

— Gdyby mógł pan wystąpić z trybuny zjazdowej, o czym chciałby pan mówić w imieniu rolników indywidualnych?

— Jeszcze raz powtórzyłbym, że rolnictwo jest jedno, choć składa się z trzech sektorów; że wraz z przemysłem rolnospożywczym łączy się ono w całość gospodarki żywnościowej. Mv. indywidualni, na pewno możemy produkować wię-

cej, ale musimy mieć świadomość pełnej stabilizacji. Powinna wyjść ustawa, stwierdzająca, że rolnicy są pełnoprawnymi właścicielami ziemi, na której gospodarzą, i środków produkcji. Uważam też, że konieczne jest rozszerzenie kompetencji naczelnika, w związku z czym trzeba by zmienił jego statut. Niech nie będzie w nim 130 paragrafów, ale połowa, lecz konkretnych. Powinna też na stałe wzrosnąć ranga samorządu wiejskiego. W jego składzie są ludzie, którzy znają rzeczywiste potrzeby rolników — producentów i mają prawo domagać się ich zaspokojenia. Ważną sprawą jest właściwe zagospodarowanie ziemi. Powinna przejść w te ręce, które potrafią z niej najwięcej uzyskać. Ostatnio na przykład na zebraniu wiejskim dzielono 11 hektarów ziemi, na leżącej kiedyś do Stadniny Koni w Posadowie. Dostało ją dwóch młodych rolników z Grońska i z Konina koło Lwówka. Wierzę, że dadzą lepszą produkcję. Oczywiście, trzeba by zreorganizować gminną służbę rolną, przybliżyć ją wsi, żeby była rzeczywistym rzecznikiem i pomocnikiem rolników, a nie tylko grupą urzędników. Dużo się mówi o zielonym świetle dla rolnictwa, ale tak naprawdę, to jeszcze żółte się nie zapaliło...

Rozmawiała
ZOFIA DOHNKE

Pilskie

Co najbardziej dokucza meblarzom

Wśród potentatów przemysłowych w województwie pilskim są Pilskie Fabryki Mebli. Potencjał 10 zakładów wytwórczych rocznie sięga prawie 2 mld zł. Produkują one dla kraju i na eksport. Mebli — jak wiadomo — w sklepach niewiele. Ów niedostatek pomnażają jeszcze braki surowców, energii i części zamiennych do maszyn. Paraliżuje to rytm produkcji i wszystko wskazuje, że Pilskie Fabryki Mebli nie wykonują 1/3 zadań.

Do rzadkości nie należą wyłączenia całych linii technologicznych. Przeciętnie dwie go dziny dziennie z tego powodu jest postój. Brak części zamiennych do urządzenia wytwarzającego sprężyny do kanapotapczanów w zakładzie w Wągrowcu dziennie powoduje stratę pół miliona zł. Centrala „Polimex” — „Cekop” — jak się okazuje — nie zamówiła niezbędnych detali. Skutkiem tego zakłady „uciekło” już 12 mln zł.

Kłopoty z liniami technologicznymi z importu występują także w innych zakładach. W Rogoźnie wyeksploatowała się linia włoska do obróbki elementów płytowych. Z konieczności produkcję poszukiwanych zestawów „Natalia” i „Julita” przeniesiono do starego zakładu, gdzie w bardzo prymitywnych warunkach kontynuują się ich produkcję. Oczywiście, jest ona mniejsza — o połowę. Dokucza pilskim meblarzom wręcz skandaliczna jakość dostarczanych płyt wiórowych (też z importu), podczas gdy pod bokiem (w Czarnkowie) ruszyła wytwórnia tych płyt. Brak, jak zwykle, okuć i lakierów.

Czy są szanse skutecznego przeciwdziałania tym kłopotom? Na to, niestety, nikt nie potrafi dzisiaj odpowiedzieć.

(wis)

„Duży Lotek”

I LOSOWANIE
1, 11, 20, 36, 37, 43 dod. 32
II LOSOWANIE
4, 10, 11, 16, 31, 34
Końcówka banderoli 5783

Leszczyńskie

Mała próba przed dużymi żniwami

Słoneczna pogoda spowodowała, że tempo zbiorów rzepaka i jęczmienia ozimego w Leszczyńskim znacznie wzrosło. Jeśli aura będzie nadal sprzyjać, to możliwe będzie sprawne wykonanie podorywek i wysiew poplonów.

Według informacji uzyskanych w Wydziale Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego, skoszone ponad 60 procent jęczmienia i 70 procent rzepaku w systemie dwufazowym. W niektórych gminach małe żniwa dobiegają końca. W Osiecznej, Świeciechowej i Włoszakowicach zbiór jęczmienia już zakończono, a rzepak pozostał do zebrania z niewielkiego arealu.

Plony zapowiadają się lepsze, niż w roku ubiegłym — mówi Jan Modrzyński dyrektor Wydziału Rolnictwa UW. — Jęczmień sypie przeciętnie 40 kwintalami z hektara, a rzepak plonuje lepiej średnio o 2 kwintale z hektara.

Rozpoczęto suszenie zbyt wilgotnego ziarna. Między innymi w cukrowni Miejska Górka przerobiono dotychczas ponad 200 ton. Rusza także suszarnie w cukrowniach w Kościanie, Gorze i Wschowie. Nie uruchamiano ich do tej pory, bowiem ziarna było zbyt mało, a węgiel trzeba oszczędzać, gdyż nie ma go w nadmiarze.

Małe żniwa to tylko rozgrzewka — do żniw właściwych pozostało niewiele dni. Tymczasem nadal są poważne kłopoty z częścią maszyn żniwnych — snopowiązałek, przyczep samobieżnych, ciągników. Brakuje też sznurka do wiązania snopów — ręcznego i maszynowego. W gminie Świeciechowa na przykład podzielono go po pół rolki na jeden hektar.

— Ludzie się przyzwyczaili, że jak są braki to i sznurka niema — mówi Ryszard Janowicz z WZSR. W tym półroczu składnice maszyn rolniczych sprzedały 12 800 kłębów. Do sklepów skierowaliśmy dotychczas prawie 48 000 kłębów. Producent — Zakłady Tkanin Technicznych „Eskord” w Ilowej Zagajance — dysponują zapasem. Dostawy będą sukcesywnie nadchodzić do magazynów WZSR. Oczekiwane są w najbliższych dniach także dostawy z Brazylii. Nie ma więc powodu do paniki.

Mamy więc do czynienia z dziwną sytuacją — jednostki produkujące i zaopatrujące rolnictwo twierdzą, że nie powinno być braków, rolnicy mówią natomiast zupełnie coś innego. Jednym słowem błędne koło, a prawda — nie wiadomo, gdzie leży (ar)

Z rodziną do Mierzyna



W ośrodku wypoczynkowym ZSMP w Mierzynie (Gorzowskie) wypoczywają z rodzinami młodzi pracownicy „Cegielskiego”.
Fot. „Głos” — R. Królak

Konińskie

Kubański cukier czeka na rafinację

Na nieogrodzonym składowisku przy cukrowni „Gosiawice” pod Koninem zgromadzo no 7000 ton kubańskiego cukru, który z końcem lipca poddany będzie rafinacji. Przez znaczony będzie na pokrycie przydziałów kartkowych w sierpniu.

Tak więc jedną z najstarszych cukrowni w kraju czeka kampania zaczynająca się w połowie lipca, gdyż po zakończeniu rafinacji cukru rozpocznie się przerób rodzinnych buraków. Znacznie to utrudnia nie, jeśli zważyć, że nie zakończono jeszcze remontów. Na dodatek powstaje kilka pytań: dlaczego cukier z bałtyckich portów wiezie o w głąb kraju, a nie do nadbałtyckich cukrowni? Po drugie — „Gosiawice” nie są przygotowane do przyjęcia tak wielkiej ilości cennego surowca. Hałda cukru leży na nieogrodzonym placu przykryta folią. Nagminne są kradzieże, nawet do 100 kilogramów jednorazowo. Sterty nie jest w stanie unieść stróż, zdarza się, że obrzucany kamieniami. Pilnowa nia hałdy cukru nie chcą się podjąć służby porządkowe.

Dodajmy, że w pobliżu cukrowni zginęła większa ilość drożdży. Wnosić należy, że w najbliższym czasie pojawi się w handlu pokatnym bimer „Kubanka”. (woj)

Kaliskie

Z plikiem kartek na zakupy

Z reglamentacją bywa różnie. Na ogół obowiązuje już potrójna — centralna, wojewódzka oraz ustanowiona rozporządzeniami prezydentów naczelników. Bywa więc i tak, że kartki nie mają pokrycia w towarze.

Mieszkańcy Kępna (Kaliskie) dotychczas nie uskarżali się na odsyłanie z kwitkiem od lady. Wystarcza mięsa i masła. Próbowano zwiększyć wypiek chleba, ale okazało się, iż każda pozaplanowa dostawa wchłona i tak hodowcy, przez znaczącą pieczywo na paszę. Eksperyment mający zapewnić dłuższy czas sprzedaży nie udało się. Czy nie lepiej wobec tego ograniczyć ilość sprzedawanych jednemu klientowi bochenków? Każdego dnia są w sklepach: śmietana, twaróg i mleko.

Kontroluje się ceny na targowiskach. Na razie nie zauważono przesadnych ich podwyżek. Największe zainteresowanie kupujących towarzyszy nie tylko stoiskom zawodowych ogrodników, ale i właścicielom przydomowych ogródków.

Od lipca wprowadzono stały przydział papierosów (10 paczek miesięcznie). Podobnie ma się sprawa z kawą (1 paczka), tłuszczami roślinnymi (1,5 kostki). Wydzielane będą środki piorące. (ewi)

telefony donoszą...

- W miejscowości Dzierżążno Wielkie (Pilskie) utonął w jeziorze 10-letnia dziewczynka, która kąpała się bez nadzoru dorosłych.
- Również tragiczne skutki pociągnęła za sobą kąpiel w gliczanie w Bładkach (Kaliskie). Utonął 22-letni mężczyzna.
- Skurez mięśni był przyczyną utonięcia w Zychlinku (Konińskie) 16-letniego chłopca, który kąpał się w stawie.
- W Dzieckowicach (Kaliskie) 5-letni chłopiec podpalił stodołę. Straty około 100 000 zł. (Jz)

Korzystając z zaproszenia Banku Spółdzielczego w Lwówku (Poznańskie), uczestniczyłem 5 maja w wielogodzinnym zebraniu przedstawicieli tej placówki, zorganizowanym między innymi z okazji 75-lecia tej „wiejskiej skarbnicy”. Gospodarze byli dla reporterów bardzo mili i służyli wszelkimi informacjami, co pozwoliło mi zebrać wiadomości do notatki poświęconej wynikom ekonomicznym banku w 1980 roku oraz 75-letniej jego historii, a następnie artykułu „Banki naby spółdzielcze”, traktującego ogólnie o działalności spółdzielczości bankowej, które ukazały się w maju na łamach „Głosu”.

Niestety, ten ostatni artykuł nie spodobał się Lechowi Mroczkiewiczowi, prezesowi Zarządu Banku Spółdzielczego w Lwówku, który w zakończeniu swojego listu do redakcji pisał: „należało oczekiwać chociażby kilku skromnych słów uznania, również ze strony reportera”.

List ten, posiadający reportera o tendencjonalność i podawanie nieprawdziwych danych w artykule, który ponoć spowodował oburzenie wśród członków samorządu i

Przyzwyczajeni do laurek?

Jak pracuje bank w Lwówku

personelu, w swej istocie jest niczym innym jak prywatnym zdaniem L. Mroczkiewicza, wieloletniego dyrektora, a obecnie prezesa BS, który spodziwiał się artykułu wychwalającego pod niebiosa swoje osiągnięcia. Starałem się to wykażeć autorowi listu, pod którym — o dziwo — nie ma

ECHA naszych publikacji

podpisu dyrektora banku i nikogo z pracowników oraz rolników — członków lwóweckiej placówki, w skierowanej do niego ko respondencji, ale ostatnio, L. Mroczkiewicz napisał powtórną do redakcji stwierdzając: „...donosimy uprzejmie, że podtrzymujemy nasze uwagi zawarte w poprzednim liście”.

W tej sytuacji muszę poinformować

moich czytelników, że pretensje L. Mroczkiewicza są mało konkretne, a nawet kłamliwe. Nie jest bowiem prawdą, iż wszystkie stwierdzenia zawarte w artykule „Banki naby spółdzielcze” dotyczą jedynie placówki w Lwówku, co jasno wynika z treści. Nie jest też prawdą, iż banki spółdzielcze działały dotychczas idealnie, łacnie z tym w Lwówku. I to wcale nie z winy tamtejszych pracowników i działaczy samorządowych. Spółdzielcza bankowość była systematycznie upaństwowiana, czemu doskonale służył obowiązujący jeszcze statut BS. Trzeba więc prawdziwie spojrzeć w oczy, a nie naginać fakty do własnych wyobrażeń i protestować, gdy ten nieprzejmny fakt zostanie podany do publicznej wiadomości. Trudno ode mnie wymagać chwalebnia banku w Lwówku, za to, że umiał „obehodzić” przepisy, nawet te

śli one były i są złe. Naprawdę, nie jest to powód do chwały. Najlepszy dowód, że w trakcie wspomnianego zebrania rolnicy wcale nie chwaili swojej placówki, natomiast krytykowali ją choćby za niedogodne terminy odbywania zebrania członkowskich na wsiach. Zresztą, dyskusja była krótka, co też działaczom samorządowym winno dać wiele do myślenia.

Przepraszam L. Mroczkiewicza, iż nie napisałem laurki o lwóweckim banku, którą on sam przedstawił w referacie wygłoszonym podczas jubileuszowego zebrania, no ale trudno wymagać, by o swojej działalności mógł krytycznie mówić. Moje spojrzenie z zewnątrz nie pozwala na zachwyt, gdy odczuje tych, którym bank służy jest zupełnie inne. Może w Lwówku ta krytyka nie jest tak ostro jak gdzie indziej, bo ta placówka należy do najlepszych w Poznańskim, ale wcale nie jest tak idealnie, jak twierdzi prezes zarządu Banku Spółdzielczego w Lwówku. Ostateczną ocenę — kończąc spór — pozostawiam więc najbardziej zainteresowanym — rolnikom i rzemieślnikom, korzystającym z usług banku. (bej)

LIPIEC	Ernesta, Małgorzaty,
13	
Poniedziałek	Słońce: 4.44—21.11

TEATRY

Nieczynne.

KINA

CHODZIEZ Noteć: „Konwój” (amer.), „Wódz Indian Tecumseh” (NRD).
GOSTYN: „Teś” (czech.), „Kobra” (jap).
JAROCIN: „Zandarm w Nowym Jorku” (fr).
KALISZ Kosmos: „Zandarm w Nowym Jorku” (fr); Stylowe: „Zandarm na emeryturze” (fr); „Słach nad miastem” (fr).
KONIN Górnik: „Dziewczyna i koń” (NRD); „Na tropie

Wilby’ego (ang.); Oskard: „Skra dziona kolekcja” (pol.), „Doktor Francois Gaillard” (fr).
KOSCIAN: „Saturn-3” (ang.).
KROTOSZYN: „Prywatne piekło” (amer.), „Zboże, nagan” (radz.).
LESZNO: „Gang Olsena na szlaku” (duń.), „Jabberwocky” (ang.).
NOWY TOMYŚL: „Salvo d’Aquisto” (wl.).
PLESZEW: „Odrażający, brudni, żli” (wl.), „Rój” (amer.).
PNIEWY: „Blińskie spotkania trzeciego stopnia” (amer.).
SZAMOTULY: „Awantura o Basie” (pol.).
SREM Słonko: „Cena strachu” (amer.), „Pan Tau w obłokach” (czech.).
TUREK: „Rewolwer Python 357” (fr.), „Cyryk w cyrku” (czech.), „Sad doraźny” (jug.).
WALCZ Tęcza: „Imperium namietności” (jap.), „Proszę słońca” (pol.).
WRONKI: „Policja dziękuje” (sł.), „Cenny depozyt” (fr).
ZŁOTÓW: „Superekspress w niebezpieczeństwie” (jap.), „Ponad strachem” (fr).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia, 9 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Śpiewy staropolskie; 12.45 Rolniczy Kwadrans; 13.05 Studio Gama; 15.05 Popołudnie dla młodzieży; 15.30 Studio Relaks; 15.35 Kącik Melomana; 15.55 Pięć minut o kulturze; 16 Muzyka i Aktualności; 16.30 Nowości polskiej muz. rozrywk.; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Z telewizyjnej pięciolinii; 19.40 „Punkt widzenia”; 20.05 „Śladem naszych interwencji”; 20.10 Konc. żywe; 20.35 Popularne nagrania wybitnych wokalistów; 21.20 Przeboje trzech pokoleń; 22.23 Fonoteka Narodowa; 23.15 Aud. public.

Wiadomości: 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM III: 8.05 A. Maliszewski i jego ork.; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikrocitał H. Frąckowiak; 9 „Sztukmistrz z Lublina” — odc. pow.; 9.10 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z

przebojem; 11 U „Róży”; 11.30 Wakacje ze swingiem; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powt. z rozr.; 13.50 Twierdza” odc. pow.; 14 „Od Couperlina do Messieny” franc. muz. kameralna; 15.05 Złote lata swingu; 15.30 Nie tylko melodia; 16 Postać warta...; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Nie lubię domu; 17.05 Jutro na Zjeździe; 17.15 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Muzyka na letnie popołudnie; 19 „Srebrne Orły” — pow. w wyd. dźwię.; 19.35 J. P. Rameau; „Castor i Pollux”; 19.50 „Sztukmistrz z Lublina” odc. pow.; 20 60 minut na godzinę; 21 W kręgu I. J. Paderewskiego; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — J. Clere; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — problemy — magazyn; 23 Poezja Leopolda Staffa; 23.05 Między dnem a snem.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

wo”; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 16.45 Aud. W. Leisera; 16.55 Komunikaty; 17 Radioexpress; 17.15 Felieton sportowy; 17.20 Stereo: Wybitni wykonawcy, David Ojstrach; 17.40 Aud. dla dzieci; 17.55 W muzycznym Poznaniu.

TELEWIZJA

13 LIPCA

PROGRAM I

17.00 — Dziennik
17.30 — „Droga” (3) — „Ostatnie gryza psy” (powtórzenie);
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Echa stadionów;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Rolnicze rozmowy;
20.10 — Teatr Telewizji: Jan Kochanowski — „Odprawa posłów greckich”;

21.15 — „Tradycje i źródła ideowe partii”;
22.25 — „Kultura 81”;
23.10 — Dziennik.

PROGRAM II

19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
STUDIO BIS w tym:
20.00 — Krystyna Prońko 81 — program rozrywkowy;
20.35 — „Operetka Zagłęb 80”;
20.50 — Wifon przedstawia — „Manam”;
21.20 — „Fech” — reportaż o zbrodziejstwie samochodowym;
21.40 — „Próba generalna” — program rozrywkowy;
22.05 — 24 godziny;
22.15 — „Do kowala” — impresja filmowa;
22.30 — „W podróży” — śpiewa Urszula Sipińska.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacewiczka ul. Koźmierzowska 4, tel. 736-89
KONIN: Wojciech Piłowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67
LESZNO: Andrzej Rutecki ul. Stawiańska 38, tel. 61-61
PIŁA: Władysław Wrzosek ul. Okrzei 7a, tel. 42-56

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

KONIEC Z ŻARTAMI

Jestem przeciwnikiem stosowania kar cielesnych, także wobec dzieci. Miałem też za złe, używanie przemocy fizycznej. Odnosiło się to również do milicji, którą powszechnie za to piętnowano. Ostatnio jednak, gdy w telewizji pokazano bandy pijanych wyrostków w drodze na mecz piłkarski w Kaliszu i gdy słyszałem, co w Łodzi na dworcu mówili podróżni o zachowaniu się tej chuliganerii w pociągu, doszedłem do wniosku, że chyba tylko pałką można niektórych rozwydrzonych osobników oduczyć terroryzowania innych. Przerażająca była szczególnie brzytwa, wieszana przez jednego z nich na... mecz. Smutne, że dopiero pałka i postawa świadków, którzy jednogłośnie potępiali ekscesy, do prowadziła chuliganów do wniosku, że tym razem to nie Otwock i że żarty się skończyły.

W związku z tym uważam, że telewizja dając ten program spełniła rolę wychowawczą zarówno w stosunku do wszystkich łobuzów, którzy już zaczęli myśleć, że w Polsce im wszystko wolno, jak w stosunku do ogółu społeczeństwa, łatwo dającego wiarę osobnikom, wrzeszczącym o pomoc, bo „milicja bije!“. Dla czego jednak dotąd nigdzie nie mówiono, ani nie pisano o ukaraniu tych wandalów za demotowanie wagonów i za szkody, jakie wyrządzili społeczeństwu? Powinni tak długo przymusowo pracować, aż nie zwrócą kosztów napraw oraz aż zapłacą odszkodowanie za wyłączenie tych wagonów z eksploatacji. (1804)

JERZY BIEGAŃSKI
Ostrów

JEST OKREŚLENIE

W dobie przeżywanej obecnie, paraliżującej wszystko „niemożności“, trzeba znaleźć właściwe określenie na indolencję osób, odpowiedzialnych np. za przestanie zbroja z importu do adresatów. Od tygodnia słyszymy o tym, że jakaś centrala nie może dogadać się z PKP, dokąd ziarno przelać. Moim zdaniem jest na to takie określenie: sabotaż. Tak, sabotaż, byśmy zatesknili do dziesięciolecia sukcesu. Niech wreszcie to słowo zapomnieliśmy, ale trafne, znajdzie się na łamach prasy i w dochodzeniach prokuratora. (1790)

Z. REMLEIN
Poznań

NIE PRZYNIÓSŁ SZCZĘŚCIA

Urodziłam się właśnie 23 VI 1956 r. w Murowaniej Goślinie. Ojciec mój pracował w Poznaniu i był świadkiem niektórych wydarzeń, nawet po ciąży w tym czasie nie chodził, więc pieszo 25 km szedł do domu. Gdy byłam małą często rodzice mówili, że urodziłam się w „wypadku poznańskim“. W tym roku dowiedziałam się prawdy o tych wydarzeniach z obszernych notatek w gazetach. Data ta nie przyniosła mi szczęścia, ponieważ w 1959 r. zachorowałam na chorobę Heinego-Medina i jestem inwalidką I grupy. Dzieciństwo spędziłam w poznańskim szpitalu im. Raszei i w Instytucie przy ulicy obecnie 28 Czerwca. Pracę chatupniczą otrzymałam również z Poznania ze Spółdzielni Inwalidów „Metalowiec“, ale od czerwca tego roku jestem na rencie. Nie piszę więcej, bo nie lubię rozczulać się nad sobą, ale chciałam po prostu podzielić się z kimś. Chyba redakcja

„Głosu Wielkopolskiego“ nie weźmie mi tego za złe, że właśnie do Was napisałem, ale my, inwalidzi, jesteśmy bardzo samotni. (1782)

HALINA WEGNER
Murowana Goślina

OD REDAKCJI: Może ktoś za pośrednictwem „Głosu“ nawiąże listowny kontakt z panią Haliną.

O CO IM CHODZI?

30 VI obejrzałem w telewizji program, poświęcony Katowickiemu Forum Partyjnego. Jestem oburzony niektórymi wypowiedziami członków tego forum. Aż roito się bowiem od demagogii, insynuacji i tendencyjnego nawiązywania faktów. Zastanawiam się, czy przypadkiem ci ludzie nie przespałi ostatnich trzydziestu lat, używając bowiem terminologii z epoki stalinizmu. Np. „wrog klasowy“ komu doczepiono w swoim czasie taką etykietkę, to wiemy. Wrogiem klasowym był np. robotnik, domagający się podwyżki płac, inteligent – nawołujący do poszanowania ludzkiej godności, czy rolnik niechętny idei kolektywizacji. Krótko mówiąc, wrogiem klasowym był każdy, kto dla władzy okazywał się niewygodny. Ale nadszedł rok 1956 i wróg klasowy zmarł śmiercią naturalną. To forum u większości widzów mogło wywołać tylko irytację i śmiech. Pewność siebie uczestników forum była wprost przerażająca. Zastanawiam się, o co właściwie im chodzi? Czy nie chcą przy padkiem podzielić partii i narodu, skłócić ludzi ze sobą? I to tuż przed samym zjazdem PZPR? Cemu i komu ta działalność ma służyć? Bo społeczeństwu polskiemu z pewnością nie. (1797)

WŁADYSŁAW PRONOBIS
Poznań

MNIEJSZE SZKODY

W związku z wyjaśnieniem, opublikowanym 29 V. pt. „W sprawie dzików“, Zjednoczenie PPGR w Poznaniu nadmienia, że z uwagi na zwiększony stan liczebny dzików (nie tylko w woj. poznańskim), w wyniku zwiększonych areatów kukurydzy w ostatnich latach, już w ubiegłym roku podjęto w woj. poznańskim zwiększenie odstrzałów dzików o 50 proc. W efekcie tej akcji szkody w uprawach na wiosnę br. były znacznie mniejsze. Również w obwodach, dzierzawionych przez PGR, zwiększono plany odstrzałów redukcyjnych, które zostały wykonane przy włączeniu miejscowych rolników i leśników, co zostało przyjęte przez zainteresowanych użytkowników gruntów z dużym zadowoleniem. (1345)

mgr inż. HENRYK SIWA
I zastępca dyrektora

ZNAMY Z NAZWISKA

Odpowiadając na list pt. „Na przykład nasz listonosz“, z 15. 6. 1981 r. Wojewódzki Urząd Poczty w Poznaniu wyjaśnia, że ob. Krzysztof Fabiański (o którym napisała czytelniczka „Głosu“), zatrudniony jest w Urzędzie Poczto-Telekomunikacyjnym Poznań 34 w charakterze doręczyciela od sierpnia ub. roku. Z powierzonych obowiązków wywiązuje się w sposób należyty, podobnie jak pozostali doręczyciele tego urzędu. Wojewódzki Urząd Poczty w Poznaniu dziękuje czytelniczkę za przekazaną redakcji informację. (1620)

mgr PAWEŁ KASPRZYK
zastępca dyrektora

ZALEŻY TEŻ OD GOSPODARZY

Odpowiadając na list, dotyczący nieprawidłowości w parkowaniu pojazdów na Osiedlu Bolesława Chrobrego w Poznaniu, Wydział Ruchu Drogowego KW MO uprzejmie informuje, że poruszone problemy występują na wszystkich osiedlach mieszkaniowych. Działalność kontrolna i represyjna MO, przy biernej postawie gospodarzy osiedla, spotyka się bardzo często z określeniem „polowania na łatwe mandaty“ i nie odnosi większego skutku z uwagi na nagminność i skalę występującego problemu. Pożądane efekty może dać szeroka aktywizacja prawowitych gospodarzy terenu: od administracji osiedla, komitetów osiedlowych i blokowych – przy współpracy z organami MO i samodzielnymi placówkami ORMO. (1403)

mjr mgr H. JABŁOŃSKI
zast. naczelnika

„ZA CHOLERĘ“ NIE?

Jestem powstańcem wielkopolskim, mam skończone 82 lata. Byłem rano po „Głos“ i zostałem zacepiony przez ob. J. (około lat 40), która w bezczelny sposób mnie przy kiosku wypchnęła i postawiła się jako pierwsza, oświadczała, że „za cholere“ mnie nie wpuszcę“ dopóki ona nie będzie załatwiona, a była 10 w kolejce. Twierdziła też, że my mamy tylko pierwszeństwo w sklepie spożywczym. Było to przy kiosku na osiedlu Nowawieś – Swarzędz, gdzie wszyscy mieszkamy. I jeszcze jedno: czy kiosk może sprzedawać jednemu klientowi – oprócz 2 dzienników – po 1 egzemplarzu z każdego ilustrowanego tygodnika? I brali niejedni aż 10 gazet, chyba na handel. (1725)

STANISŁAW STEIN
Swarzędz

BYŁY TO DOBRE WCZASY

Za pośrednictwem Opieki Społecznej – ZOZ Poznań-Jeżyce, byliśmy (sami starsi ludzie) kolejny raz na wczasach w miejscowości Słupia w Ośrodku Wczasowym WZM nr 5. Były tam zawsze wczasy miłe i przyjemne, ale obecnie w takim kryzysie gospodarczym, baliśmy się jechać ze względu na brak żywności. Tymczasem spotkała nas miła niespodzianka ze strony gospodarzy tych wczasów, którzy zapewni nam dobre i smaczne wyżywienie. Oczywiście oddaliśmy nasze kartki. Wszystko było pięknie, estetycznie podawane. Kierownikiem wczasów był p. Bogdan Bekas, ale na nasze uznanie zasłużyli także zaopatrzeniowiec i cały personel kuchni. (1760)

ŁUCJA PIOTROWICZ
Poznań

NAWET ROWEREM NIE?

Nawiązując do treści listu („Głos“ z 8 VI) dyrekcja Wielkopolskiego Parku Narodowego informuje, że ruch turystyczny na jego terenie może odbywać się tylko na drogach i ścieżkach, wyznaczonych do tego celu, tzn. na 7 szlakach turystycznych o łącznej długości 83 km. Wymieniona w liście droga z Wir na odcinku od oddz. 41 do 44 jest wyłączona z ruchu turystycznego. W opracowanym dla Wielkopolskiego Parku Narodowego planie zagospodarowania przestrzennego nie przewiduje się włączenia tej drogi do sieci szlaków turystycznych. W wymienionym planie przewiduje się wyłączenie ruchu samochodowego na drodze betonowej od Szreniawy do Jezior. Projekt planu zagospodarowania przestrzennego WPN przedłożony zostanie w br. Wojewódzkiej Radzie Narodowej i po zatwierdzeniu dokonane zostaną zmiany w ruchu samochodowym na terenie WPN. (1570)

mgr inż. JERZY JANILEWICZ
dyrektor

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres „Głos Wielkopolski“ skrytka poczta wa 1074, 60-959 Poznań.

Praca

Zatrudnię tokarza wyuczonego z praktyką na stałe lub pół etatu. Praca dobrze płatna. Tel. 32-14-63. 31359g

Kupno

Ciagnik C-330 nowy lub mało używany pilnie kupię. Poznań, ul. Świerczewskiego 69 m. 5. 31071g

Sprzedaż

Skóropodobne na konfekcję, galanterię, wózki dziecięce itp. poleca wytwórnia: Stefan Jarczyński, Wrocław, ul. Giżycka 70 tel. 25-25-41. 1984-K2

Catalin japońskie lekarstwo na oczy sprzedam. Tel. 20-18-50. 31350g

Przyjmuję zamówienia na sadzonki chryzantem ciętych, doniczkowych maj – lipiec. Trzcina, 62-064 Pleszka, Stawna 6, Poznań. 24777g

Przyjmuję zamówienia na cebulki tulipanów Appeldorn i Diplomate. Bednór, Puszczykowo, Sobieskiego 38. 29535g

Oddam niedrogo w dzierżawę lub sprzedam pawilon handlowy kwiaty – warzywa – owoce. Tel. 67-97-78 lub oferty „Prasa“. Skryta 1 dla 29699g.

Samochody

Nowego Stara 29 sprzedam. Oferty „Prasa“. Skryta 1 dla 29716g.

Fiat 126p, rocznik 1980, sprzedam. Wiadomość: tel. 67-62-94, godz. 19–20. 29972g

Lokale

Pracujący poszukuje niekrepującego pokoju (może być przy starszej osobie w zamian za opiekę). Oferty „Prasa“, Skryta 1 dla 31435g.

Szczecin – pokój z kuchnią, kwaterek zamieszkanie w Gnieźnie. Bronisław Koprówiak, 70-442 Szczecin, ul. Świerczewskiego 27 m. 3. 2154-K2

Kupię własnościowe M-3 lub M-4. Oferty 882913 Biuro Ogłoszeń. Warszawa, Poznańska 38. 1523-K2

Pomieszczenie w centrum nadające się na pracownię zamieszkanie na kawalerkę. Armii Czerwonej 12 m. 3. 31408g

Zamienie M-3 spółdzielcze w Gorzowie Wlkp. na Poznań. Oferty „Prasa“. Skryta 1 dla 29463g.

Mieszkanie własnościowe M-4 (64 m²) z loggia, II piętro w nowym budownictwie, umeblowane komfortowo – sprzedam. Biały, ul. Buzicka 2 m. 27 po godz. 15. 1577-2

Poszukuję małego samodzielnego mieszkania. Tel. 441-88, godz. 10 – 12. 31230g

Nieruchomości

Kupię działkę 2 – 3 ha przy Poznaniu. Oferty „Prasa“, Skryta 1 dla 29758g.

Ogrodnictwo małe lub działkę ogrodniczą kupię, okolica Poznania. Oferty „Prasa“, Skryta 1 dla 29284g.

Sprzedam działkę – własność z materiałem budowlanym oraz planem warstwy samochodowej w Szamotułach. Oferty „Prasa“, Skryta 1 dla 29293g.

Poszukuję placu pod budowę pawilonu małej gastronomii względnie kupię gotowy. Oferty „Prasa“, Skryta 1 dla 29435g.

Kupię duży dom jedno lub dwurodzinny – może być niewykończony. Oferty „Prasa“, Skryta 1 dla 29585g.

Pół domu, ogród sprzedam. Puszczykowo, Kobernika 7. 29658g

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu pod dom wolnostojący. Oferty „Prasa“, Skryta 1 dla 29791g.

Sprzedam wyłączony parter domu 2-mieszkaniowego z ogrodem, garażem w Poznaniu. Po kupnie wolny. Oferty „Prasa“, Skryta 1 dla 29877g.

Sprzedam budynek mieszkalny lokatorski, centrum Wrześni, wolne mieszkanie 100 m². Tel. 627 Września, po 20.00. 606p

Różne

Uwaga: wszelkie roboty ziemne, wykopy pod domki jednorodzinne wykonuje. Tel. 67-15-97 Babst. 27683g

Wypożyczalnia sukien ślubnych, wieczorowych, na krędo chrztu. Liszkowska, Gwardii Ludowej 2. 28914g

Wttnij zachowaj! Czyszczenie dywanów i wykładzin u klienta. Telefon 66-02-15, godz. 11 – 18. Skrzypaczak. 29817g

KOMBINAT BUDOWLANY „POZNAŃ - POŁNOĆ“

Poznań - Winogrody,
ulica Gronowa nr 20

ZATRUDNI ZARAZ:

- MURARZY.
- CIEŚLI - STOLARZY.
- DEKARZY - BLACHARZY.
- BETONIARZY - ZBROJARZY.
- TŁUMACZA (język bułgarski i rosyjski).
- GEODETĘ.

WARUNKIEM PRZYJĘCIA JEST

ukończone 18 lat i dobry stan zdrowia.

WARUNKI PRACY I PŁACY

zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie.

ZAMIEJSCOWYM

zapewniamy bezpłatne zakwaterowanie i stołówkę – obiady płatne.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

DZIAŁ OSOBOWY I PŁAC

KB PP Poznań - Winogrody, ul. Gronowa 20,

II piętro, pok. 228, tel. 207-081 wewn. 418 lub 419. 1956-K1

INWALIDZTWO LUB NIEPEŁNA SPRAWNOŚĆ FIZYCZNA

NIE JEST PRZESZKODĄ W ZDOBYCIU

KWALIFIKACJI ZAWODOWYCH

I PRACY

HANDLOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „RÓWNOŚĆ“

prowadzi na terenie:

Poznań, Gnieźno, Kalisz, Ostrowa Wlkp., Pniew, Leszno, Krotoszyna, Jarocin, Ostrzeszowa, Góry

NAUKĘ ZAWODU

SPRZEDAWCY

dla młodzieży inwalidzkiej

MŁODZIEŻ

po 8 klasie szkoły podstawowej odbywa praktyczną naukę zawodu w zmodernizowanych sklepach kontynuując równocześnie naukę teoretyczną w Zasadniczej Szkole Handlowej.

W CIĄGU 2,5 ROKU

młodzież uzyskuje kwalifikację sprzedawcy mając zapewnioną pracę w placówkach handlowych Spółdzielni.

WSZELKICH INFORMACJI UDZIELA

i ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

HANDLOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW

„RÓWNOŚĆ“

— Poznań — ul. Walki Młodych 3 — tel. 543-31.

— Gnieźno — ul. Warszawska 11 — tel. 10-73.

— Ostrowa Wlkp. — ul. Nowotki 16a — tel. 50-84

— Kalisz — ul. Młynarska 39 — tel. 42-15.

— Krotoszyn — ul. Kobylińska — tel. 34-02.

— Leszno — ul. Zielona 21 — tel. 29-23.

— Jarocin — ul. Wrocławska 20 — tel. 31-45.

— Góra — ul. Świerczewskiego 40 — tel. 620.

— Ostrzeszów — pl. Sienkiewicza 1.

— Pniewy — zgłoszenia: Poznań, ul. Walki Młodych 3.

1960-K1

UWAGA MŁODOCIANI!

UWAGA MŁODOCIANI!

Dyrekcja

SZKOŁY PODSTAWOWEJ dla PRACUJĄCYCH

w Poznaniu, ulica Główna 42

OGŁASZA

NABÓR UCZNIÓW do:

- Podstawowego Studium Zawodowego.
- Szkoły Podstawowej dla Pracujących.

NAUKA TEORETYCZNA I PRAKTYCZNA

trwa 2 lata i odbywać się będzie na terenie Wielkopolskiej Fabryki Maszyn Elektrycznych „EMA-Wiefamel“ w Poznaniu, ul. Kościelna 37.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

Podstawowe Studium Zawodowe:

1. Dobry stan zdrowia.
2. Ukończone 17 lat.

Szkoła Podstawowa dla Pracujących:

1. Dobry stan zdrowia.
2. Ukończone 15 lat.
3. Ukończone 6 klas szkoły podstawowej.

DOJAZD do WFME „EMA - WIEFAMEL“

tramwajem 2, 7, 8 lub autobusem 64.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA:

SEKRETARIAT SZKOŁY przy ulicy Główniej 42, telefon 719-60 lub DZIAŁ SPRAW PRACOWNICZYCH pokój 107 WFME „EMA - WIEFAMEL“ w Poznaniu przy ul. Kościelnej 37, tel. 456-31 w. 21.

ZAKŁAD — NIE POSIADA INTERNATU.

1808-K1

Praca
Przyjmie uczniów, renci-
stę do szlifowni szkła,
podlewni luster. Płatko-
wo, Os. Sobieskiego 29,
tel. 32-04-06 od 18.00.

Robotników budowlanych
zatrudnie. Tel. 67-15-97.
30063g

Lekarz (1 osoba) przy-
jme pilnie pania do pro-
wadzenia domu. Pomor-
ska 3 godz. 16 - 18.
31353g

Palac - dozorca potrze-
ny (Stary Rynek). Oferty:
Skryta 1 dla 28784g.

Krawcowa potrzebna do
pracowni. Oferty „Pra-
sa”. Skryta 1 dla 29899g.

Przyjmie zaraz stolarzy
meblowych oraz uczniów.
Swarzędz, ul. Nowowiej-
skiego 20. 29689g

**Ucznia - malarz - tpe-
ciarz** zatrudni. Os. Kra-
ju Rad 26 m. 95. 29718g

Przyjmie pracownice do
szycia bielizny i odzieży
dziecięcej. Poznań, Cze-
chosłowska 137. 29770g

Chalupniczo wykonam pra-
ce stolarskie. Oferty „Pra-
sa”. Skryta 1 dla 31426g.

Murarzy przyjmie na sta-
le. Tel. 702-71. 31139g

Przyjmie do pracy kraw-
cowa lub panie umiejące
szyc. Pracownia Krawiec
ka Poznań, Swierczewo,
ul. Jaszńskiego 4. 29834g

Potrzebna pomoc domo-
wa. Warunki bardzo do-
bre, możliwość zamieszka-
nia. Slegiennego 139, tel.
67-40-94. 29987g

Szycie przyjmie. Oferty
„Prasa”. Skryta 1 dla
31232g.

Agencja „Pro omnia”
82-400 Sztum, skrytka 47,
upraszcza każdą transak-
cję. 29063g

Różne
Wózki spacerowe, loków-
ki cienkie, gongi cwiérka
sace, nożyce krawieckie,
karnisze „retro”, części
motoryzacyjne, szpachel
— Os. Czecha 5A, godz. 9
— 18 Łukaszewska. 28116g

Wykonuje usługi dźwi-
giem samochodowym. Za-
jac, Poznań, ul. Głuchow-
ska 14 (boczna Ostatniej).
28020g

Blotniki z tworzywa Re-
nault — Lada — Trabant
— Wartburg — Volkswa-
gen — Skoda 100 — Mos-
kwicz — Fiat — dorabia
— Lisowski, 05-815 Micha-
łowie k. Ursusa, 1 Maja
32, tel. 49-05-35. 2153-K2

Chcesz zeszczepić? Przy-
jdz do Juraty. Informa-
cje: mgr Wojciechewicz,
84-141 Jurata, ul. Ratibo-
ra 25, tel. 55. 1839-K2

Matrymonialne
Układanie podłóg, parkie-
tów, mozaiki, cyklinowa-
nie, malowanie. Malcher,
tel. 405-46. 29732g

Układanie parkietów, cy-
klinowanie. Michalski, tel.
20-13-04. 29738g

Toczenie w drewnie wy-
konuje, 61-330 Daszewice,
Górna 3, Woźniak. 29779g

Zamienie 7 m² terakoty
kremowej 10x10 cm na
czerwoną. Tel. 22-48-82.
31411g

Poszukuje dostawcy goź-
dzików. Bydgoszcz, tel.
41-72-63 po godz. 19.00.
2170-K2

Panna 25-letnia, wzrost
168, wyższe wykształce-
nie, pozna kulturalnego
pana do lat 35. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dla 29638g.

Dokucza Ci samotność?
Biuro Matrymonialne —
„Ewa”, 80-958 Gdańsk,
skrytka pocztowa 237 —
szczęśliwie kojarzy ma-
żeństwa. 2129-K2

Przetarg
**POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ZIELE-
NI**, ul. Mielżyńskiego 23 — ogłasza:
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie na kwaterze Lotników na
Cytadeli:
— fundamentu pod akcent rzeźbiarski,
— fundamentów pod schody i podesty,
— okładzin kamiennych schodów, podestów
oraz cokołu akcentu.
Termin realizacji robót — 15 sierpnia 1981 r.
Blizsze szczegóły odnośnie wyżej wymienio-
nego zakresu robót — Dział Przygotowania,
Realizacji i Nadzoru PPZ, ul. Zagórze 15, tel.
581-41 wewn. 82. 1991-K1

PRACOWNICY POSZUKIWANI
KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT
INŻYNIERYJNYCH w Poznaniu, ul. Chudo-
by 24, tel. 593-48 — zatrudni zaraz:
— MASZYNISTĘ DŹWIGU.
— ZBROJARZA.
— STOLARZA.
Wynagrodzenie wg UZP w budownictwie.
1943-K2

Przetarg
**POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ZIELE-
NI**, ul. Mielżyńskiego 23 — ogłasza:
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie na kwaterze Lotników na
Cytadeli:
— fundamentu pod akcent rzeźbiarski,
— fundamentów pod schody i podesty,
— okładzin kamiennych schodów, podestów
oraz cokołu akcentu.
Termin realizacji robót — 15 sierpnia 1981 r.
Blizsze szczegóły odnośnie wyżej wymienio-
nego zakresu robót — Dział Przygotowania,
Realizacji i Nadzoru PPZ, ul. Zagórze 15, tel.
581-41 wewn. 82. 1991-K1

Pracownicy poszukiwani
KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT
INŻYNIERYJNYCH w Poznaniu, ul. Chudo-
by 24, tel. 593-48 — zatrudni zaraz:
— MASZYNISTĘ DŹWIGU.
— ZBROJARZA.
— STOLARZA.
Wynagrodzenie wg UZP w budownictwie.
1943-K2

**Samotni! Dyskretne na-
wiązanie znajomości za-
pewnia „Jutrzenka”** —
81-963 Gdynia, skrytka 105.
Informacja, oferty z 20.
1903-K2

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA
w Chwałszycach, gmina Nekla, p-ta Targo-
wa Górka, st. kol. Nekla — zatrudni:
— **OBOROWEGO z pomocą (rodziną)**
z kwalifikacjami do obory udowej.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na
miejscu.
Mieszkanie zapewnione. 2174-K2

KOMUNIKATY
PRZEDSIĘBIORSTWO „ENERGOPOL - 7”
w porozumieniu z Wojewódzkim Przedsiębior-
stwem Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu
oraz Zakładem Inwestycji Komunalnych —
zawiadamia, że w związku z robotami inwe-
stycyjnymi w rejonie ulicy Szymanowskiego
(Piątkowo)

NASTAPI
w dniu 16 lipca 1981 roku (czwartek) od
godz. 6 do dnia 17 lipca 1981 r. godz. 1⁰⁰
ZNACZNE OBNÍZENIE
CIŚNIENIA WODY
W SIECI WODOCIĄGOWEJ
z możliwością całkowitej jej braku
na Osiedlu Jana III Sobieskiego
(jednostka H).
Wszystkich zainteresowanych mieszkańców
oraz przedsiębiorstwa budowlane uprasza się
o poczynienie odpowiednich zapasów wody
i zabezpieczenia urządzeń centralnego ogrze-
wania.
W związku z przewidywanymi pracami mo-
gą nastąpić zmiany cech fizycznych wody jak
barwy i mętności.
W przypadku takiego zjawiska należy od-
puszczać wodę aż do zaniku powstałych zanie-
czyszczeń.
EnerGOPOL-7, WPWiK oraz ZIK przepraszają
wszystkich zainteresowanych za powstałe
utrudnienie w zaopatrzeniu w wodę 1997-F

**WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNIC-
TWA I GÓRNICZTWA NAFTY I GAZU** w Po-
znaniu — zawiadamia odbiorców gazu —
miasta ROGOŹNO WLKP., że:
1. Z dniem 15 lipca br.
NASTAPI ZMIANA
ZAPACHU GAZU ZIEMNEGO.
2. W dniach 15 i 16 lipca br.
BEDZIE PROWADZONE
PRZEWONNIENIE GAZU ZIEMNEGO
dla celów sprawdzenia szczelności sieci ga-
zowej oraz wyczerpania mieszkańców na za-
pach gazu.
Intensywność zapachu gazu ziemnego be-
dzie bardzo silna i będzie występowała w mo-
mentie włączenia odborników gazu.
W związku z powyższym, o nieszczelności in-
stalacji gazowej decyduje pojawienie się za-
pachu gazu ziemnego w pomieszczeniach bu-
dynku przy wyłączonych odbornikach gazo-
wych.
Przypominamy administratorom i właścicie-
lom nieruchomości o obowiązku kontroli szczel-
ności instalacji gazowej, zgodnie z rozporządze-
niem Ministra Gospodarki Terenowej i Ochro-
ny Środowiska z dnia 20 lutego 1975 r. publi-
kowanym w Dz. U. nr 8 z dnia 19 marca 75 r.
Kontrolę tę prosimy prowadzić w wyżej po-
danym okresie przewonienia gazu. 2105-K2

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
8 lipca 1981 r. zmarł: **prof. mgr inż.**
WŁADYSŁAW STEFAŃSKI
organizator i długoletni kierownik Katedry
Dróg i Ulic, prodziekan Wydziału Budownic-
twa Lądowego Politechniki Poznańskiej, wy-
bitny specjalista z dziedziny budowy dróg, od-
dany wychowawca i przyjaciel młodzieży aka-
demickiej naszej Uczelni.
Odnznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi
oraz licznymi odznaczeniami honorowymi.
Cześć Jego pamięci!
Dyrekcja i pracownicy
Instytutu Inżynierii Lądowej
Politechniki Poznańskiej
1254-K3

Dnia 7 lipca br. zmarła
JANINA PIEPRZYCKA
emerytowana, długoletnia, ceniona pracownica
PZZ „Herbapol”, aktywnie działająca w Kole
Emerytów i Rencistów.
Pogrzeb odbędzie się 13 bm. o godz. 10.30 na
cmentarzu Junikowskim.
Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłej skła-
dają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa
oraz Kolo Emerytów i Rencistów
PZZ „Herbapol”
1259-K3

Dnia 9 lipca 1981 r. po ciężkich cierpieniach
przeżywszy lat 85, opatrzony Sakramentami św.
odszedł od nas najdroższy mąż, ojciec, dziadek,
pradziadek
MICHAŁ HANYSZ
powstańciewicz wielkopolski
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Pow-
stańczym, Przewodnik Pracy oraz innymi
odznaczeniami.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 13 bm.
o godz. 11.00 na cmentarzu na Miłostowie.
o czym zawiadamia w smutku pogrążeni
żona, synowie, synowa, wnuki, prawnuki
Poznań, Os. Kosmonautów bl. 15 m. 86. 31430g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
9 lipca 1981 r. zmarła przeżywszy lat 72
opatrzona Sakramentami św., po pracowitym
i pełnym poświęcenia życiu nasza najukochań-
sza matka, teściowa, babcia, prababcia, przeży-
wszy lat 74, sp.
PELAGIA PINCZYŃSKA
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w po-
niedziałek, 13 bm. o godz. 15.00 w kościele w
Luboniu, po czym nastąpi pogrzeb na cmenta-
rze w Zabikowie.
W smutku pogrążona
rodzina
Lubon, ul. Dożynkowa 13. 31423g

Wszystkim, którzy okazali serce, pomoc i
współczucie w bolesnych dla nas chwilach oraz
uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu najuko-
chańszego męża i ojca
STANISŁAWA SAWICKIEGO
WYRAZY WDZIĘCZNOŚCI I PODZIĘKOWANIA
składa
żona z synami
31244g

Dnia 10 lipca 1981 r. zmarł nagle w wieku
42 lat
BOLESŁAW KORNOSKI
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 14 bm. o
godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie
o czym zawiadamia pogrążona w smutku
rodzina
31447g

Dnia 10 lipca 1981 r. zmarł nagle w wieku
69 lat, nasz kochany ojciec, teść, brat, dzia-
dek i wujek sp.
ZBIGNIEW KRÜGER
kupiec
Msza św. odprawiona zostanie we wtorek 14
bm. o godz. 16.00 w kościele w Smochowicach.
Pogrzeb tego samego dnia o godz. 17.00 na
cmentarzu parafialnym w Smochowicach.
W smutku pogrążona
rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Zakret 24. 31449g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
3 lipca 1981 r. odszedł od nas na zawsze,
opatrzony Sakramentami św., nasz kochany
mąż, ojciec, brat i wujek, przeżywszy lat 54, sp.
ZYGMUNT DERECKI
Msza św. oraz złożenie zwłok do grobu ro-
dzinnego odbyły się 7 lipca br. w Kwieciszewie.
Wszystkim biorącym udział w pogrzebie na-
szego drogiego Zmarłego składamy
SERDECZNE „BÓG ZAPŁAC”
Rodzina
31243g

W dniu 15 lipca 1981 r. o godz. 10.00 odbędzie
się złożenie prochów na cmentarzu na Miłosto-
wie naszego drogiego męża, brata, szwagra i
wujka, sp.
Józefa Zbigniewa JABŁOŃSKIEGO
advokata, byłego sędziego R.P., kapitana WP,
sekretarza Polskiego Towarzystwa Prawniczego
w Stanach Zjednoczonych.
o czym zawiadamia w smutku pogrążona
rodzina
Msza św. odbędzie się w kościele św. Małgo-
rząty o godz. 9.00.
Autobus oczekuje pod mszą św. przy kościele
św. Małgorzaty.
Grochowska 55 m. 6. Chlebowa 3 m. 30. 31090g

W dniu 9 lipca 1981 r. zmarła po ciężkiej
chorobie, nasza kochana mama, babcia i te-
ściowa, sp.
HELENA KAWA
z domu Tomaszewska
Pogrzeb odbędzie się 14 lipca o godz. 11.30
na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążona
rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
31380g

Ś. + p.
z PSARSKICH
HALINA OPPELN-BRONIKOWSKA
z Rzegocina
zmarła we Francji dnia 4. 7. 1981 w wieku 88
lat.
O bolesnej stracie zawiadamiają
córkę, siostrę i rodzinę
1256-K2

Dnia 8 lipca 1981 roku zmarł w wieku 85 lat
nasz bity pracownik
prof. mgr inż. Władysław Stefański
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem
Zasługi, Złotą Odznaką Centralnego Związku
Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, Me-
dałem X-lecia PRL.
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współ-
czucia składają:
Dyrekcja POP. NSZZ „Solidarność”
i pracownicy
Poznańskiego Biura Projektów Dróg i Mostów
w Poznaniu

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że
dnia 10 lipca 1981 r. zasnął w Bogu, po pra-
cowitym i pełnym poświęcenia życiu, nasz dro-
gi mąż, ojciec, teść, dziadek, wujek i szwagier,
w 92 roku życia, sp.
ANTONI MATYSIAK
mistrz zegarmistrzowski,
uczestnik Powstania Wielkopolskiego
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 14 bm. o
godz. 14.00 na cmentarzu winiarskim przy ul.
Wojciechowskiego, msza św. w kościele na Wi-
nogradach tego samego dnia o godz. 18.00.
W żalu pogrążona
żona z rodziną
Poznań, Os. Wielkiego Października 13,
dawniej: Armii Czerwonej 21. 31448g

Wielebnemu Duchowieństwu, wszystkim Krew-
nym, Delegacji ZBoWiD Przyjaciółom Sasła-
dom. Znamyom którzy okazali pomoc i ży-
ciowość w ciężkiej dla mnie chwili, oraz za
złożenie kwiaty i udział w ostatnim pożegnaniu
mego drogiego męża, sp.
BRONISŁAWA ZERBINA
WYRAZY WDZIĘCZNOŚCI I PODZIĘKOWANIA
składa
żona
Ul. Dąbrowskiego 1. 31225g

Dnia 8 lipca 1981 r. zakończył pełne tru-
du i miłości dla najbliższych życie, opatrzo-
ny Sakramentami chorych, sp.
WŁADYSŁAW RATAJCZYK
przeżywszy lat 60
Był wzorem cnót rodzinnych i ludzkich, naj-
czulszym mężem, ojcem i dziadkiem
Pogrzeb drogiego nam oca odbędzie się we
wtorek, dnia 14 lipca o godz. 13 na cmentarzu
na Junikowie.
O bolesnej dla nas stracie zawiadamiają
żona, córki, zięć i wnuki
Poznań, Niecafa 6 m. 2. 31327g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
7 lipca 1981 r. zmarł nagle, mój kochany
mąż, troskliwy ojciec, nasz drogi syn, brat,
zięć szwagier i wujek, przeżywszy lat 34
Ryszard Zdzisław MROCZKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 14 bm. o
godz. 10.30 na cmentarzu komunalnym na Ju-
nikowie.
W głębokim smutku pogrążona
żona z córkami i rodziną
Poznań, Osiedle Piastowskie 98 m. 16. 31366g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
9 lipca 1981 r. zmarła nasza najdroższa ma-
ma, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy
lat 74, sp.
MARIA KOSMOWSKA
z domu Cypryńska
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 14 bm. o
godz. 14.00 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pogrążeni
córkę i synowie z rodzinami
Os. Powstań Narodowych 28 m. 6,
dawniej: ul. Grunwaldzka 250. 31457g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
8 lipca 1981 r. zakończyła swe pracowite ży-
cie, po długiej chorobie opatrzona Sakramen-
tami św., nasza kochana matka, teściowa i bab-
cia, przeżywszy lat 88, sp.
WERONIKA ADAMSKA
kupcowa
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 14 lipca o
godz. 9.45 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
synowie, synowe i wnuki
Poznań, Langiewicza 5 m. 1. 31372g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
9 lipca 1981 r. zmarła po długiej chorobie,
w wieku 77 lat, opatrzona Sakramentami św.,
nasza kochana mama, teściowa, babcia i pra-
babcia, sp.
STANISŁAWA KLIS
z domu Kowalka
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 14 lipca o
godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Osinowa 4B m. 9. 31384g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
11 lipca 1981 r. odszedł od nas nagle na
zawsze opatrzony Sakramentami św., przeży-
wszy lat 64, pełen poświęcenia nasz najukochań-
szy mąż, ojciec, teść i dziadek
LUDWIK GAJEWY
Msza św. zostanie odprawiona we wtorek, 14
bm. o godz. 16.00 w kościele parafialnym w
Czerwonaku. Pogrzeb odbędzie się tego samego
dnia o godz. 17.00 na cmentarzu parafialnym
w Kicinie.
W smutku pogrążeni
żona, synowie, synowe oraz wnuk i wnuczki
Autobus odbędzie sprzed kościoła po mszy św.
Czerwonak ul. Zagórze 7A. 31452g

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 14 bm. o
godz. 13.30 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.
Strapleni
rodzice z synem i rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Nad Potokiem 27C m. 3. 31454g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
11 lipca 1981 r. zmarła po krótkich cierpie-
niach, opatrzona Sakramentami św., nasza ko-
chana mama, teściowa i babcia, przeżywszy 76
lat, sp.
WIKTORIA TOMASZEWSKA
z domu Roszyk
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 14 bm. o
godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, ul. Knapowskiego 9.

Dnia 8 lipca 1981 r. zmarła w Słonawach
k. Obornik, opatrzona Sakramentami św.,
w wieku 104 lat nasza ukochana matka, bab-
cia i prababcia, sp.
ROZALIA POGODA
Pogrzeb odbędzie się dnia 11 lipca w Slesinie
o czym zawiadamia w smutku pogrążona
rodzina
31373g

Dnia 9 lipca 1981 r. odszedł od nas na za-
wsze, drogi mąż, syn, tatuś, brat, zięć, szwa-
gier, wujek sp.
STANISŁAW SEGET
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 14 bm. o go-
dzinie 9.00 na cmentarzu Junikowskim.
O czym z żalem zawiadamia
żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
31432g

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia
10 lipca 1981 r. zmarł po długich i bardzo bo-
lesnych cierpieniach nasz najukochańszy mąż,
troskliwy ojciec i teść niezapomniany dzia-
dek, brat, szwagier i wujek przeżywszy lat 55
JÓZEF ROGALSKI
Pogrzeb odbędzie się w śróde 15 bm. o godz.
10.30 na cmentarzu Junikowskim.
W żalu pogrążona
rodzina
31425g

Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom, Sasła-
dom, Znamym, Współpracownikom i Zakła-
dom Pracy, którzy okazali serce i pomoc w
bolesnych dla nas chwilach oraz uczestniczyli
w ostatnim pożegnaniu naszego ukochanego
męża i ojca sp.
JERZEGO SKOWRONA
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
żona z dziećmi
31240g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
10 lipca 1981 r. zmarł po długiej i bardzo bo-
lesnych cierpieniach nasz najukochańszy mąż,
troskliwy ojciec i teść niezapomniany dzia-
dek, brat, szwagier i wujek przeżywszy lat 55
JÓZEF ROGALSKI
Pogrzeb odbędzie się w śróde 15 bm. o godz.
10.30 na cmentarzu Junikowskim.
W żalu pogrążona
rodzina
31425g

Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom, Sasła-
dom, Znamym, Współpracownikom i Zakła-
dom Pracy, którzy okazali serce i pomoc w
bolesnych dla nas chwilach oraz uczestniczyli
w ostatnim pożegnaniu naszego ukochanego
męża i ojca sp.
JERZEGO SKOWRONA
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
żona z dziećmi
31240g



W. Fibak wygrał turniej w Szwajcarii

(PAP) Wojciech Fibak zwyciężył w otwartych tenisowych mistrzostwach Szwajcarii, pokonując w finale Yannicka Noaha (Francja) 6:1, 7:6.

Piłka nożna

Juniorzy Zawiszy mistrzami Polski

(PAP) W Grudziądzu w finałowym spotkaniu o mistrzostwo Polski juniorów w piłce nożnej Zawisza Bydgoszcz pokonała Odrę Opole 2:1 (2:0). W meczu o trzecie miejsce ŁKS Łódź zwyciężył po dogrywce Legię Warszawa 3:2 (1:1, 2:2).

Rekordy świata na mityngu w Oslo

(PAP) Na stadionie „Bislet” w Oslo odbył się międzynarodowy mityng lekkoatletyczny. Jego ozdobą były dwa rekordy świata. Ustanowili je Sebastian Coe (W. Brytania) i Ingrid Christensen (Norwegia). S. Coe przebiegł dystans 1 km w czasie — 2.12,18 poprawiając własny rekord świata ustanowiony 1 lipca 1980 r. również na tym stadionie, który wynosił — 2.13,40. Christensen przebiegła natomiast 5000 m w czasie 15.28,44.

Bardzo dobrze spisali się nasi tyczkarze. W konkursie zwyciężył Mariusz Klimczyk przechodząc poprzeczkę — wysokość 5,55 m, drugi był Patrick Desruelles (Belgia) — 5,40 wyprzedzając Tadeusza Ślusarskiego i Władysława Kozakiewicza — obaj uzyskali po 5,20 m.

ZSRR — USA: mężczyźni 105:118, kobiety 99:60

Wysoki poziom zmagania lekkoatletycznych potęg

Licznie zgromadzeni widzowie na stadionie Lenina w Leningradzie obserwowali siedemnasty z kolei mecz lekkoatletycznych potęg — ZSRR i USA. W konkurencji kobiet za wodniczką radziecką pokonały rywalki 99:60, natomiast w rywalizacji mężczyzn triumfowali Amerykanie 118:105. W klasyfikacji łącznej pojedynkę zakończył się wygraną ZSRR 204:178 pkt. Zgodnie z tradycją, od pierwszej konkurencji spotkanie charakteryzowało się ogromną zacietością i wysokimi, niejednokrotnie rekordowymi wynikami. Nie padł wprawdzie rekord świata jak to bywało przed laty, ale większość uzyskanych w piątek i sobotę rezultatów mogłoby być ozdobą najciekawszych imprez. W pierwszym dniu największe emocje towarzyszyły występowi tyczkarzy. Chyba po raz pierwszy w historii lekkiej atletyki, aż 4 zawodników z jednego kraju pokonało poprzeczkę na wysokości 5,60 m. Byli to zawodnicy ZSRR. Ostatecznie wysokość 5,70 przeskoczył Wołkow i skaczący poza konkursem Kulibaba. Oni też atakowali rekord świata w tej konkurencji ale bez powodzenia. Spośród wyników pierwszego dnia zawodów wymienić jeszcze należy choćby nie spodziewane zwycięstwo radzieckich sprinterów w sztafecie 4x100 m — 39.04 sek. oraz zajęcie pierwszego miejsca w trójskoce przez Walukiewiczę z ZSRR, który ustatkował 17.18 m i wyprzedził o 8 cm Amerykankę Banksa legitymującego się

Dokończenie ze str. 1

nie zdołała zakwalifikować się do walk finałowych. Drużyna wołyńska przed rywalkami z RFN. W tej samej broni wśród mężczyzn triumfował W. Smirnow (ZSRR), drugie miejsce zajęły zakwalifikowania się ósemki najlepszych, lecz im się to nie udało. Drużynowo wygrał ZSRR, drugie miejsce zajęły Wołochy. Polska zajęła 5. miejsce.

Również polskim szpadzistom nie powiodło się w turnieju indywidualnym — żaden z nich nie wszedł do finału. Zwyciężył Z. Szekely (Węgry).

Szabla była na mistrzostwach świata polską bronią. Prócz tytułu mistrza świata zdobytego przez Dariusza Wódkę polska drużyna wywalczyła trzecie miejsce ustępując jedynie zespołom ZSRR i mistrzom świata — Węgom.

W klasyfikacji medalowej mistrzostw (bez drużynowego turnieju szpadowego) prowadzi ZSRR — 3 złote i 2 srebrne, przed Węgrami — 2 złote, 1 srebrny i 1 brązowy. Polacy zdobyli 2 medale (złoty i brązowy) i zajmują czwarte miejsce w tej klasyfikacji. (leg.)

(PAP) Zdobył brązowy medal przez zespół szablówy,

Lekkoatletyka

Porażka i remis polskiej młodzieży z RFN

(PAP) W Łodzi odbył się międzynarodowy mecz lekkoatletyczny juniorek (do 19 lat) i juniorów (do 20 lat). Trzeba jednak dodać, że w zespole RFN znalazło się wiele zawodniczek i zawodników młodszych roczników. W tej sytuacji wysoka porażka naszych zawodniczek i remis juniorów wystawiają nie najlepsze świadectwo zaplecza polskiej lekkoatletyki. Wyniki meczu: juniorzy 111:111 pkt., juniorki 90:54 dla zespołu RFN.

najlepszym w tym sezonie w tym mieście.

W drugim dniu zawodów uzyskano trzy najlepsze w tym roku rezultaty na świecie. Poznańskowa (ZSRR) przebiegła 3000 m w czasie 8.34,80. Sztafeta amerykańska 4x400 m uzyskała 3.01,07 i startujący po za konkursem zawodnik radziecki Demianjuk skoczył wżwyz 233 cm.

W meczu lekkoatletów Amerykanie przewodziли w wielu konkurencjach, choć nie brakowało też niespodzianek w postaci zwycięstw zawodników radzieckich z potencjalnie lepszymi reprezentantami USA jak na przykład w biegu na 800 m prowadzących od startu zawodników amerykańskich skutecznie zaatakował Reszetniak i bez trudu odniósł zwycięstwo. Warto też zaznaczyć, że w obu reprezentacjach zabrakło kilku czołowych zawodników. W ekipie USA nie startował m. in. znakomity skoczek w dal i sprinter Lewis.

Wśród kobiet wielką indywidualnością była zawodniczka radziecka Anisimowa, która zwyciężyła na 100 m ppł. uzyskując 12,79 sek. oraz zdobywając w wielkim stylu pierwsze miejsce na 200 m — 22,94 sek. Lekkoatletki USA w wielu konkurencjach przegrywały podwójnie i miały trudności z nawiązaniem walki ze znakomicie usposobionymi i dobrze przygotowanymi przeciwniczkami, które ostatecznie odniosły zwycięstwo. (jz)

Brązowy medal polskiej drużyny szablistów na zakończenie szermierczych MŚ

zakończyli reprezentanci Polski swój udział w tegorocznych szermierczych mistrzostwach świata. W tym roku nie wystartowaliśmy w turnieju szpady drużynowej, która kończy mistrzostwa.

Na temat mistrzostw, a przede wszystkim naszego w nich udziału udzielił wypowiedzi sprawozdawcy PAP prezes Polskiego Związku Szermierczego, były florecista, wielokrotny reprezentant kraju — Adam Lisewski.

„Uważam — powiedział A. Lisewski — że jak na rok olimpijski mistrzostwa w Clermont Ferrand stały na dobrym poziomie. W większości poszczególnie kraje przysłały znanych renomowanych zawodników. Nie widać było generalnego odmładzania zespołów.

Na pewno o największą niespodziankę mistrzostw postawił nasz młody szablista Dariusz Wódka. Jego złoty medal był dla fachowców dużym zaskoczeniem. Nic dziwnego, bowiem Wódkę wystąpił w mistrzostwach świata dopiero po raz drugi. Jego debiut w 1979 roku w Melbourne dał mu wprawdzie brązowy medal ale w turnieju drużynowym. Indywidualnie Wódka nie był raczej wtedy zbyt widoczny.

Na nasze osiągnięcia w tegorocznych mistrzostwach patrzą

z mieszanymi uczuciami. Uważam, że dobrze wypadliśmy we wszystkich czterech turniejach indywidualnych. Wprawdzie do finału weszli tylko dwaj szablisty Wódka i Bierkowski, ale reprezentantom pozostałych broni niewiele brakowało żeby też awansować do grona ośmiu najlepszych.

Zdecydowanie słabiej wypadliśmy natomiast w turniejach drużynowych, poza oczywiście szablą. Szabla jest naszą jedyną bronią, w której w zespole posiadamy indywidualności. We floretach mamy wyrównane drużyny, jednak pozbawione zdecydowanych liderów. To w poważnym stopniu osłabia siłę bojową zespołu. Moim zdaniem tak florecistom jak i florecistom brak twardej i pewności siebie. Powoduje to, że najniższe niepowodzenie wynikające nie z pomyłki sędziowskiej, na tymczasem załamuje zawodników.

Duże szanse na medal miałyby nasza drużyna szpadowa — chlubiąca się wicemistrzostwem olimpijskim zdobytym w Moskwie. Mimo to uważam, że postąpiliśmy słusznie rezygnując z jej startów w Clermont Ferrand, bowiem sprawy wychowawcze są najważniejsze i nawet szanse medalowe nie mogą ich przesłaniać.

Wysokie zwycięstwo żużlowców Startu

Zaległy mecz o mistrzostwo ekstraklasy pomiędzy Startem Gniezno i Włókniarzem Częstochowa, zgodnie z oczekiwaniami, zakończył się wysokim zwycięstwem zespołu trenera A. Pogorzelskiego 58:31.

Przebijający od trzech lat wyraźny kryzys formy Włókniarza, wystąpił w Gnieźnie osłabieni brakiem seniora drużyny — J. Jarmuły i od początku spotkania oddali inicjatywę żużlowcom Startu.

Punkty dla Startu uzyskali: Błaszak 13, Kaczmarek i Wójcik po 11, Kujawski 10, Podrzycki 8, Mierkiewicz 3, Brillowski i Puk po 1; najwięcej dla Włókniarza: A. Jurczyński 11 i Kafel 10.

Trzeci towarzyski pojedynek młodzieżowych reprezentacji Szwecji i Polski, rozegrany na torze w Ostrowie, zakończył się drugim zwycięstwem biało-czerwonych, którzy pokonali swych skandynawskich rywali 52:38.

Pojedynek następców Plecha i Michanka miał interesujący przebieg. Do VIII wyścigu sytuacja zmieniała się jak w kalejdoskopie i rezultat był remisowy 24:24. Dopiero w końcówce brawurowa i dojrzała tak-

tycznie jazda naszych młodych reprezentantów zapewniła im zasłużone zwycięstwo nad Szwedami dysponującymi szybkimi angielskimi motocyklami — „Weslake” i „Don Godden”. Punkty dla Polski zdobyli: Berliński i J. Krystyniak po 11, Cichy 9, Jaworek i Bruchaiser po 8, Sterna i A. Krystyniak po 2, Kasprzak 1; najwięcej dla Szwedów: Gustavsson i Hammarberg po 10.

Pod znakiem sensacji i nieoczekiwanych rozstrzygnięć upłynął finał kontynentalny DMS w Leningradzie.

Triumfowali reprezentanci RFN — 32 pkt. przed ZSRR — 27 pkt. Obie drużyny wystąpiły w finałowym ćwierćfinale w Oleśningu (RFN). Trzecie miejsce zajęli zawodnicy CSRS — 21 pkt. i na czwartej pozycji uplasowali się Polacy z 14 pkt.

Biało-czerwoni spóźnili się na oficjalny trening, w którym nie wzięli udziału, a w trakcie turnieju zanotowali upadki, defekty i wykluczenia, co oczywiście nie może usprawiedliwiać fatalnego wyniku. Punkty dla naszych barw zdobyli: R. Jankowski 6, E. Jancarz 4, Z. Plech 3, i J. Rembas 1. Po raz pierwszy w tej konkurencji w finałowej batalii zabrakło naszych reprezentantów. (jp)

J. Brzeźny triumfotorem 38 Tour de Pologne

(PAP) W sobotę zakończył się w Zielonej Górze 38. międzynarodowy kolarski wyścig Dookoła Polski. Triumfotorem Tour de Pologne 1981 został jadący w barwach pierwszej reprezentacji Polski kolarz wrocławskiego Dolmela — Jan Brzeźny. Było to już drugie zwycięstwo tego zawodnika w wyścigu Dookoła Polski, poprzednio Brzeźny wygrał 35. Tour de Pologne w 1978 r. Drugie miejsce zajął startujący indywidualnie Roman Cieślak (Start Piotrków), a trzecie doświadczony kolarz warszawskiej Legii — Sławomir Podwójniak. W klasyfikacji drużynowej triumfowała pierwsza reprezentacja Polski przed Dolmelem Wrocław występującym pod firmą Stal I i drużyną NRD.

Pojawienie się w tegorocznym wyścigu kilku zawodników mogących już w niedalekiej przyszłości zagrozić mistrzom — takich jak na przykład Roman Jaskuła czy zwycięzca trzech etapów Tadeusz Krawczyk — ostatecznie przesądza o wartości imprezy, doskonale zorganizowanej, sprawnie przeprowadzonej i stojącej na wysokim poziomie sportowym.

Józef Adamiec i inni Nowe twarze wśród piłkarzy Lecha

Po niespełna dwóch tygodniach od zakończenia wyczerpujących bojów ligowych piłkarze Lecha znów wybiegli na boiska treningowe. Krótkie były te piłkarskie wakacje. Teraz ponownie trzeba rzucić się w wir codziennej harówki treningowej tym bardziej nateżonej, że do rozpoczęcia nowej edycji rozgrywek o mistrzostwo ekstraklasy pozostał nie cały miesiąc.

W okresie miesięcy letnich po całym kraju krąży mniej lub bardziej prawdziwe wieści o zmianie barw klubowych przez tych czy innych piłkarzy. Poznaniaków bułwersowały ostatnie wieści o rzekomych transferach A. Buncloa, A. Iwana i A. Łatki do kolarskiej jedenastki. Okazały się one zwykłą plotką. Zaden z tych zawodników w Lechu nie wyśpiał. Pojawił się natomiast w szeregu kolejarzy doskonale znany wszystkim sympatykom piłkarstwa w kraju — Józef Adamiec reprezentujący dołwczas zdegradowaną do II ligi Odrę Opole. O znaczeniu tego nabytku nikogo chyba nie trzeba przekonywać.

Podjął również treningi w Poznaniu utalentowany,

XV. maraton pływacki „Wpływ przez Kiekrz”

I. Holeniewska znowu pierwsza



Już piętnastoletnią tradycję ma maraton pływacki „Wpływ przez Kiekrz”, któremu od początku patronuje redakcja „Gazety Poznańskiej”. Kilkakrotnie w tych zawodach sukcesy odnosili pływacy poznańscy — T. Mazur, R. Ossig lub C. Szulc. Rekord trasy głównego wyścigu na 10 kilometrów należy do Holendra J. Vissera i wynosi 1.41.20. Bardzo zbliżyła się do tego wyniku w ubiegłym roku Irena Holeniewska ze Szczecina. Wczoraj nad Jeziorem Kierskim panowały sprzyjające pływaniu warunki atmosferyczne (temperatura wody 24 stopnie) i powszechnie liczone na poprawienie rekordowego rezultatu.

Niestety próba nie powiodła się. Po samotnej walce z dystansem i czasem sympatyczna szczecińska ukończyła wyścig z czasem 1.52.50 wygrywając po raz drugi tę imprezę. Wyprzedziła ona następnego na mecie S. Skrzypka (Wrocław) o blisko 15 minut. Trzecie miejsce zajął P. Grochowski (Poznań), który większą część dystansu płynął ramię w ramię z wrocławianinem, lecz w końcówce osłabł i przybył za nim 8 minut i 16 sekund później. Kolejne dwa miejsca zajęli również poznaniacy: W. Monterial 2.17.50 i W. Szmyt 2.22.52. Szóste miejsce zajął Z. Nowisz z Krakowa w czasie 2.35.15.

O trudności tego wyczerpującego maratonu najlepiej świadczy fakt, że ostatni ze startujących w biegu głównym M. Frankiewicz przybył na mecie 1 godzinę, 30 minut i 30 sekund później od I. Holeniewskiej. Jednak nikt z 11 startujących nie wycofał się na trasie i wszyscy kończyli wyścig w dobrej dyspozycji. Zwycięzcy zaryzykować nie wycofali się z wody udzielała dziennikarzom wywiadu, wyjaśniając, iż powodem jej nieco słabszej dyspozycji jest zaprzestanie pływania długodystansowego i nowa specjalizacja w ratownictwie wyczerpanym.

Rozegrano również wyścig

Na zdjęciu: zwycięzcy maratonu zaryzykować nie wycofali się z wody udzielała wywiadu. Fot. „Głos” — R. Królak

na dystansie 5 km w obsadzie młodzieżowej. Wygrał go P. Abramowicz 50.10, drugi był P. Ratajczak 55.59 i trzeci P. Szmyt 1.02.04. Startowało pięciu zawodników — wszyscy z Poznania.

Największym zainteresowaniem, jak zwykle, cieszył się wyścig na dystansie 1500 metrów, będący jednocześnie okazją do zdobycia specjalnej karty pływackiej tzw. złotego czepka. Wystartowało 26 pływaków, a najlepszym okazał się S. Cybertowicz, który pokonał ten dystans w 21 minut i 20 sekund. Tylko 7 sekund za nim przybył na metę P. Kijanowski, a w minutę i 49 sekund za zwycięzcą metę osiągnęła A. Zakowska.

W wyścigu na 500 m old-boyów do lat 50 zwyciężył W. Niewiada przed Z. Derwichem, a na tym samym dystansie klasyfikację panów po pięćdziesiątce rozstrzygnął na swoją korzyść A. Cichonki wyprzedzając M. Łasińskiego zaledwie o 2 sekundy. Najstarszy uczestnik pływackich zawodów pokonał dystans 500 m w 13 min. i 30 sek. Lecz nie w tym dniu tego bo pan Stanisław Borysiak liczy sobie już 69 wiosen.

W rozegranych przy okazji maratonu kierskiego jubileuszowych — X mistrzostwach Polski dziennikarzy w pływaniu długodystansowym bez trudu pokonał stawkę 13 rywali (w tym 2 kobiety) Jacek Zegadło z katowickiego „Sportu”. Drugie miejsce zajęła Julita Karkowska z telewizji wrocławskiej. Oboje potwierdzili, że przez znakomitą teoretyczną znajomość przedmiotu (oboje specjalizują się w pływaniu) mają również znakomite podstawy praktyczne. A trzecie miejsce przypadło w udziale autorowi tej informacji.

LESZEK GRACZ

bytek z Warty, członek kadry narodowej juniorów).

Andrzej Grzeszkowiak po skomplikowanej kontuzji nogi pała szczerą chęcią powrotu w szeregi pierwszoligowców, lecz skutki urazu są jeszcze bardzo widoczne i zapewne wiele czasu upłynie nim ten sympatyczny zawodnik stanie się znowu pełnowartościowym piłkarzem.

Jeszcze częściej niż piłkarze zmieniają kluby trenerzy. Tym razem na szczęście nie dotyczy to Poznania. Trener Wojciech Łazarek otrzymał wprawdzie wiele ponętnych ofert (między innymi z Wisły i Lechii) jednakże postanowił pozostać w Poznaniu, co kibice lechistów przysięgają z największą radością.

W piątek Wojciech Łazarek ze swoimi podopiecznymi udał się do Wągrowca na dwutygodniowy obóz przygotowawczy. Kolejne rozgrywania w tym czasie kilka kontrolnych spotkań między innymi z ŁKS, Lechią, Stoczniowcem, Stalą Stocznia, Olimpią i Wartą. Po zakończeniu obozu już bardzo niewiele czasu pozostało do inauguracji rozgrywek mistrzowskich ekstraklasy. 9 sierpnia br. Lech w pierwszym spotkaniu ligowym sezonu 1981/82 zmierzy się na własnym boisku z ŁKS Łódź.

LESZEK GRACZ